

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odnośnienie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Z zagranicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologja za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz.

Nadśnięte: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendla na ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wo-
twy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa,
o godz. 8-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marii
Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zra-
na—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Je-
zusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa,
o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowa-
nia relikwiarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Sprawa handlowego powiązania Zachodu europejskiego ze Wschodem podbalkańskim z chwilą otwar-
cia dwóch nowych arterij komunikacyjnych (Bel-
grad-Saloniki i Belgrad-Sofja-Filipopol-Konstantynopol) czyni szybkie postępy i stanowi jeden z najdo-
kładniejszych problemów ekonomicznych obecnej
chwili w Europie, któremu nie brak też i politycznego
znaczenia.

Po otwarciu ruchu międzynarodowego na rzeczony
dwóch liniach kolejowych, wywiązała się tem
pilniejsza potrzeba doprowadzenia do skutku innego
jeszcze dzieła.

Według ustawy z r. b., mają być roboty około ure-
gulowania Żelaznej Bramy na Dunaju do r. 1895-go
kosztem 9 milionów złr. ukończone. W budżecie te-
gorocznym zamieszczona jest rata 1¼ miliona na ten
cel. Węgierski minister komunikacji, Baross, do-
kłada staran, ażeby roboty conajrychlej zostały roz-
poczęte, gdyż stosunki tego naglądają wymagają. To-
wary muszą być obecnie pomiędzy Orsową i Turnse-
verinem trzy razy przeładowywane, ztąd kosztu-
je strata czasu, a coraz ruchliwsze przedsiębiorstwa
żegluga na dolnym Dunaju robią już wielką konku-

rencję austro-węgierskiemu towarzystwu dunajowe-
mu. Dopiero, gdy od Wiednia aż do Suliny nie bę-
dzie żadnej przeszkody w żegludze, będzie mógł han-
del i przemysł Zachodu ze Wschodem znacznie się
podnieść, korzystając równocześnie z nowych, bez-
pośrednio łączących je kolei wschodnich. Minister
Baross przyspiesza decyzję co do planu robót, bez
względu na koszt, gdyż ustawa zostawia rządowi
swobodę decyzji, czy zechce pokryć koszt operacji
finansową, czy ratami rocznymi. Opłaty, które na
Dunaju będą zaprowadzone, pokryją amortyzację
kosztów. Niemniejsze znaczenie ma także i pod
względem politycznym zupełne uszlachetnienie Du-
naju.

Z Bukaresztu otrzymaliśmy od naszego korespon-
denta szereg ciekawych informacji, zwłaszcza o po-
łożeniu wytworzonem przez ostatnie do izb wybory.

Głowa liberalnych dyssydentów, p. Dymitr Bratiano,
ogłosił odezwę pod adresem deputowanych no-
wego parlamentu, wzywając liberalnych kolegów do
energicznej walki przeciw rządowi junimistów, któ-
rych nazywa „martwym płodem, wyległym w przed-
pokojach królewskich”. Junimiści nie mają żadnego
oparcia w narodzie; są oni tak słabi liczbą, że nie
znalazło się ich dosyć, aby objąć pojedyncze portfele
ministerjalne. W przededniu wyborów, rząd zmienił
personel wszystkich urzędów publicznych, rozwiązał
wszystkie rady okręgowe i gminne i podał rękę tym,
którzy mu przyobiecali ślepe posłuszeństwo. Mnó-
stwem swoich dziwacznych projektów przestraszył
on kraj i skompromitował koronę. Rząd ten dał do-
wody dostateczne, iż postępuje samowolnie, bez
względnej kontroli i odpowiedzialności. Jednym słowem
p. Dymitr Bratiano zwraca całą swą uwagę
przeciw gabinetowi Rosetti'ego i Karp'a, nazywa jego
projekta dziwactwami, jego czynności bezprawiem,
lecz nie wspomina ani jednym słowem, czego właści-
wie naród potrzebuje i w jaki sposób rząd postępo-

wać powinien? Opozycja p. Dymitra Bratiano nie
zdaje się pochodzić z pobudek patriotycznych, lecz
z dumy i obrażonej ambicji, z przyczyny, iż liberalni
konserwatyści odłączyli się od jego grupy, a rząd
nie chce uczynić najmniejszych ustępstw na rzecz
opozycyjnych frakcyj.

Ministerjum wojny pozostanie, zdaje się, i nadal
w rękach generała Barozzi, ponieważ trudno o na-
stępce. Generał Manu nie zgadza się z wewnętrzną
polityką rządu i przeciwny jest wszelkim fortyfika-
cjom; pułkownik zaś sztabu generalnego, J. Lah-
vary, nie chciał przyjąć teki, będąc bowiem zamło-
dym, nie miałby dosyć powagi wobec generałów
i starszych towarzyszy służby.

Sprawa byłego ministra wojny, generała Al. An-
ghelescu, ukończyła się w pierwszej swej fazie. Ko-
mitet oskarżający, złożony z siedmiu senatorów, za-
wezwął sąd kasacyjny, aby postawił byłego mini-
stra w stanie oskarżenia na podstawie prawa o odpo-
wiedzialności ministrów i kodeksu karnego. Je-
nerał obwiniają, iż w r. 1887 trzy razy, a mianowi-
cie przy obśkalunku okrętu wojennego „Elżbieta”,
obuwił dla armji, a w końcu ołowiu i cyny, nie roz-
pisał żadnych licytacji i zawierał kontrakty w krót-
kiej drodze, nie żądając przytem żadnej gwarancji
od przedsiębiorców, wbrew przepisom buchalterji
państwowej; nad to w pierwszym wypadku generał
przyjął pieniądze od komisjona Broadwella, co zno-
wu wchodzi w kolizję z kodeksem karnym. Proces
rozpocznie się o koło 27-go grudnia r. b.

Z Belgradu dowiadujemy się, iż tamtejsi dygnita-
rze dworscy starają się wszelkimi środkami zataić
przed następcą tronu, księciem Aleksandrem, roz-
wód królewski. Guwerner księcia zwrócił się na-
wet listownie do królowej i prosił ją, aby w li-
stach swoich do młodego księcia nie wspominała
o zaszłym wypadku. Królowa odpowiedziała, iż
jest wprost przeciwnego zdania i że właśnie syn jej

ekstrapociąg. Życie, choćby ostatkami, ratować trze-
ba” i t. d.

Długo w noc przeciągnęła się gawęda. Ostatni
to raz na długo, bardzo długo, polska serdeczność
ugościła w swoich ścianach wędrowców w świat da-
leki... Przy blasku księżycowego lecz chłodnego
dosyć nieba wróciliśmy do hotelu *des Iles britanniques*,
w którym także osobliwym zbiegiem okoli-
czności dostał nam się pokój, zajmowany początko-
wo przez Kraszewskiego.

Nazajutrz w południe odjechaliśmy do Nizy.

Uroczą *white city* (białe miasto), jak ją nazywają
anglicy, przygotowuje się dopiero na przyjęcie sezo-
nowych gości. Na każdym prawie domu wisi kar-
ta, obwieszczająca o *appartement à louer*, modne
sklepy na *quai Massena*, urządzają swe witryny,
wspaniałe nadbrzeżne hotele i śliczne, jak cacka, wil-
le budzą się z półrocznego snu, wypatrując lokato-
rów przez zielone i białe żaluzje, codziennie też na-
pływają wciąż przybysze i wkrótce już pyszna *pro-
menade des Anglais* zaroi się międzynarodową pu-
blicznością.

Dotychczas z notorycznych osobistości bawi tylko,
jak to zresztą wiecie, król Wirttembergji, nie miałam
jednak szczęścia oglądać jego monarszego oblicza.

Rzecz prosta, iż jak wszyscy przebywający w Niz-
zy musieliśmy bodaj raz jeden pojechać „na górke”
czyli do Monte Carlo.

Oslawiona ta miejscowość rozczarowała mnie nie
położeniem swoim i tem, co natura i sztuka dla niej
zrobiły, bo nie mogły chyba zrobić nie więcej takie
to malownicze i strojne, ale ową „jaskinią piratów”,
domem gry, który wyobrażałam sobie jako celusie,
dyszcząc wirem rozigranych namiętności ludzkich,
jako widownie krwawych i niekrwawych dramatów.

Tymczasem—może to był taki niefortunny dzień—
śledząc z największym nateżeniem twarz graczy,
nie mogłam dopatrzeć ani tych zapadłych, strawio-
nych gorączkową żądzą fizjonomij, ani tych drgają-
cych oczekiwaniem, nadzieją, trjumphem lub rozpaczą

NA RIVIERZE.

(Dokończenie.)

Francuz przywiązał się szczerze do znakomitego
starca i to przywiązanie odbiło się w dźwięku jego
głosu, jakim rzekł do mnie, uderzając się po ra-
mieniu:

*Oui, Madame, c'est sur ce bras - là qu'il s'endor-
mait toujours le pauvre cher homme!*

Wychodząc, poprosiłam go, aby na notesiku, jaki-
ś u niego kupił, zrobił adnotację, iż przedmiot ten
nabyty został od *ex-gardien'a* Kraszewskiego, co tak
go ujęło za serce, że nie tylko z najwielką skwapli-
wością spełnił moje żądanie, ale poprosił nas, aby-
śmy poszli na górę do jego mieszkania obejrzeć na-
gromadzone po Kraszewskim pamiątki.

A posiada ich bardzo wiele. Synowie Kraszew-
skiego darowali mu cały garnitur mebli z gabinetu
ojca, oraz fotel, na którym zawsze siadywał, dumal
i sypiał, a dzielną ten człowiek, pomimo, że jest nie-
zamożnym i mógłby ze sprzedaży tych rzeczy niezłą
sumkę osiągnąć, przechowuje je wszystkie z religij-
nem poszanowaniem w oddzielnym pokoju, który wi-
docznie za rodzaj sanktuarjum uważa.

Nikt na tych meblach nie siada; stoją pookrywane
białymi kapkami, a na ścianach wiszą portrety Kra-
szewskiego z różnych epok jego życia, obrazy i ry-
sunki jego ręki, mapy, kalendarz ścienny do zdzie-
rania, na którym Kraszewski zwykł był robić no-
tatkę.

Pan Landrand pokazywał nam to wszystko z wi-
docznym uszcześliwieniem, że się może o swym uko-
chanym zmarłym nagać. Wyciągał z szuflad róż-
ne podarunki, otrzymane w swoim czasie od Kra-
szewskiego, opowiadając to i owo z ostatnich wy-
padków jego życia, jakich był świadkiem. O rodzi-
nie Schneiderów wyrażał się pogardliwie i niechętnie,

a na wspomnienie pana Oskara zaciskał pięście. Je-
go uczciwa, pospolita, ale wyrazista twarz mówiła je-
szcze więcej, niż słowa.

W końcu wybrał dwie śliczne akwarelki roboty
Kraszewskiego i ofiarował je nam z odpowiedniami
dedykacjami, nakreślonymi naiwnym stylem i nie-
wprawnym piśmem człowieka, mało mającego do
czynienia z literaturą. Ale, mojem zdaniem, litera-
tura (zwłaszcza nasza) wdzięczniejszą mu być po-
winna za te starania, jakimi ulgę skołatanemu jej
bytowi przynosił, niż gdyby był pusił w świat jaką
drukowaną miernotę, których i tak nigdy nie za-
braknie.

Gdyśmy mu dziękowali za te upominki i trud, ja-
ki sobie zadał, nie chciał o tem słyszeć i ściskając
nasze ręce, powtórzył kilkakrotnie:

*— Du tout, du tout, au contraire, ça m'a fait
grand plaisir. Vous êtes les premiers polonais qui
m'ont demandé après mr. de Kraszewski. Et il en est
venu tant!*

Był to już cały dzień pamięci naszego nieodżało-
wanego pisarza poświęcony. Wieczór, który spędzi-
liśmy pod gościnnym dachem państwa Tymowskich
zszedł na rozmowie o Kraszewskim, przeglądaniu
korespondencji jego, papierów, rysunków i innych
pamiątek, jakich piękny zbiór dr. Tymowski posia-
da. Do najcenniejszych należy biurko, przy którym
Kraszewski stojąc pisywał i wielka szafa na książki.
Szanowny doktor z widocznym żalem wspominał, iż
w swoim czasie prasa czyniła mu zarzuty, jak mógł
był pusić Kraszewskiego z San-Remo w tak nad-
wątlnym stanie zdrowia. Zapewne, doktor ma do
pewnego stopnia władzę nad swoim pacjentem, nie
jest ona jednak taką, aby mógł go, jak niegrzeczne
dziecko, pod klucz zamknąć. A jak namiętnie, go-
rątkowo wydierał się Kraszewski z San-Ramo, o
tem świadczy ostatni jego list, pisany do doktora Ty-
mowskiego, a zawierający mniej więcej te słowa:
„Kochany doktorze. Nie wytrzymam już tu dłużej ani
chwili. Dziś wyjeżdżam. Zdecydowany jestem wziąć

powinien pierwszy dowiedzieć się, jak niegodziwie postępowano z jego matką. Dramat królewski nie skończył się przeto jeszcze.

W Bułgarii obławy na rozbójników i posiedzenia soborja są na porządku dziennym. W ostatnich dniach schwytano trzech rozbójników, należących do bandy słynnego Ilji z Macedonii, gospodarzącej w górach Orlica, w pobliżu miasteczka Rilo, i odstawił ich do Sofji; sąd wojenny zrobi krótką z nimi sprawę. Soborja uznało na posiedzeniu d. 2-go b. m. wybory nowych deputowanych bez wszelkich sporów, dzięki energicznemu wpływowi p. Stambułowa. Odpowiedź na mowę tronową stręśliwie depesze; obrady były krótkie; adres sparafrazował mowę tronową.

Reskrypt książe, opublikowany w tych dniach przez ministra wojny, zabrania pojedynków; pojedynkujący się będą w armji bułgarskiej karani, jak inni zbrodniarze.

Br. Z.

Epilog sztuttgardzki.

Staatsanzeiger wirttemberski donosi o powrocie prezesa ministrów, Mittnacha, z Nizy do Sztuttgardu.

Uroczą stolicą francuskiej *rivieri* przez kilka dni była widownia gorących a dyskretną tajemnicą pokrytych walc zakulisowych pomiędzy królem a jego ministrami. Owoc ich ujawnia komunikat urzędowy w sprawie znanego amerykańczaka, Woodcocka, niedawno podniesionego przez króla do rangi barona i obdarzonego przydomkiem Savage.

Komunikat rozpoczyna się temi słowy:

„Osobistość, w ostatnich czasach wymieniana bardzo często, bar. Woodcock-Savage, wskutek własnego postanowienia usunął się wraz z towarzyszem swoim, Hendrykiem, z otoczenia królewskiego.

„Król, który czuł się dla niego bardzo obowiązany, zwłaszcza z czasów choroby swojej z r. 1884-go, zachowa go w łaskawej pamięci.

„Zarazem Jego Królewska Mość życzy sobie publicznego stwierdzenia, że wzmiankowany baron Woodcock-Savage nie uczestniczył nigdy w eksperymentach spirytystycznych.”

Staatsanzeiger zapewnia w dalszym ciągu, że ministerjum, nie mając powodu do uskarżania się na wywieranie przez kogokolwiek szkodliwego wpływu na tok spraw rządowych, dymisji swojej dla usunięcia trzecich osób z otoczenia królewskiego ani wniosło, ani wnosić nie zamierzało. Po naradzie, odbytej w d. 24-ym października pod przewodnictwem ks. Wilhelma, uwiadomilo ono króla, że poczyniło kroki celem skonfiskowania numeru gazety *Münchener Neueste Nachrichten* i upraszało monarchę o objawie-

rysów, o których się tyle nasłuchałam. Muszę oddać sprawiedliwość okrażającej stoły ruletowe publiczności, iż zachowywała się o tyle przyzwoicie, o ile ospale. Wygrywało i przegrywało z niezamąconym spokojem. Co prawda, sumy bywały też tak umiarkowane, że o niczyjej ruinie, ani wzbogaceniu stanowić nie mogły.

Raz tylko pojawił się anglik w popielatym garniturze i binoklach na melancholijnym nosie. (Proszę tylko nie sądzić, że posługuje się tu tym szematowym typem, używanym zwykle, gdy chodzi o wpakowanie komu na kark jakiejś ekscentryczności.) Był to rzeczywiście anglik i tak, a nie inaczej, wyglądał. Zbliżył się do jednego ze stołów i położył na pojedynczym numerze (!) garść banknotów, która mu krupier zwrócił, objaśniając, iż tak wysokiej stawki bank nie przyjmuje. Wówczas syn Alhjonu przykrył swoją liczbę tysiącfrankowym biletem, przegrał go, poszedł do drugiego stołu, powtórzył tam też samą manipulację z równie szczęśliwym skutkiem, następnie do trzeciego i czwartego, aż obeszłszy wszystkie stoły i wszędzie po tysiąc franków zostawiwszy, wykroczył z sali z miną człowieka, który spełnił to, co do niego należało, lecz żadnej zdat chłuby nie szuka, poprzestając na zadowoleniu własnego sumienia.

A teraz dosyć na dzisiaj. Nie, przepraszam. Korespondencja nie byłaby korespondencją, gdyby choć słówkiem nie zawiadziła o pogodzie.

Otóż mieliśmy ją przesłaniczną przez parę tygodni. Listopad natomiast zainaugurował się spełnieniem burza z piorunami i wichrem, po której oziębiło się bardzo. Dzień Zaduszny był poprostu ohydny; śnieżyca się błękitem i złotem Riviera przywdziała na to święto umarłych najposępniejsze, brudno szare szaty, a w chwili, gdy to piszę, kropi sobie od rana chłodny, drobny kapuśniaczek, który tę jedną zaletę posiada, że spojrzawszy przez okno na ciężkie, olowiaste niebo i czarne od błota ulice, ma się na chwilę złudzenie... polskiej jesieni.

Hajota.

nie zdania co do tego, czy wypada ściagać sądownie dwie osoby, obwinione o rozszerzanie artykułu?

Przedstawiony królowi protokół tego posiedzenia zawiera ustęp następujący:

„W dalszym ciągu okazała się podczas rozpraw zupełna zgoda wszystkich obecnych na to, że, ponieważ wypadki rzeczne wywołały głęboką sensację, obawiać się należy, iż mogą wywiązać się z tej przyczyny w szerszych nawet warstwach ludności poważne niepokoje. Ministerjum uważa za obowiązek sumienia Jego Królewska Mość najuniżeniej o tem zawiadomić.”

Król w odpowiedzi swej z d. 29-go z. m. wyraził podziękowanie swoje gabinetowi za ujawnione dobre zamiary i wierne usposobienie.

Co do samej podróży prezesa ministrów, Mittnacha, do Nizy donosi rzeczony *Staatsanzeiger*:

W d. 31-ym z. m. otrzymał p. Mittnacht, który wówczas znajdował się w podróży do Berlina i Hamburga, telegram od króla, żądający jego przybycia do Nizy. W nieobecności już jego ministerjum stwierdziło, że nie ma żadnego powodu do zmiany zajęcia w tej sprawie stanowiska. Minister nie zastał już w Nizy Woodcocka i Hendryka.

Komunikat kończy się następującym orzeczeniem:

„Jego Królewska Mość rozkazał, aby od zamiaru dochodzenia sądowego tej sprawy odstąpiono, w oczekiwaniu, że wobec powyższego przedstawienia rzeczy spokojny i nieuprzedzony sąd w lojalnych warstwach ludności powróci w swoje prawa.”

X.

Przed posiedzeniem.

W szeregu artykułów, wczoraj ukończonych, streszciliśmy uwagi poczynione przez komitet budowlany ministerjum nad projektem „przepisów kanalizacji domów prywatnych”, opracowanym przez p. Lindleya.

Uwagi te, jak to już zaznaczyliśmy, odpowiadają desideratom, które wyrażały dwa złożone magistratowi wnioski pp. Blocha i Makowieckiego, oraz tym opiniom właścicieli, których celem była większość drukowanych w naszym piśmie głosów publicznych.

Obecnie więc, skoro komitetowi kanalizacyjnemu przychodzi z kolei opracować projekt „przepisów” już według wskazówek ministerjum, sprawa kanalizacji domów prywatnych rokuje pomyślne rozwiązanie.

Właśnie będzie ona przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia.

Korzystając z chwili, pragniemy tu zwrócić jeszcze uwagę na kilka projektów, znaczenia więcej formalnego, lecz dość ważnych, by je zalecić do dyskusji.

Do takich np. należy budowa kanalizacji łącznej przez sąsiadujących właścicieli. Jeżeli warunki serwitutowe hipotecznie zatwierdzone zostaną, nie mogą zachodzić przeszkody do wspólnego kanalizowania całych posesyj lub części oddzielnych; warunek zaś ten znakomicie zmniejsza koszt; nie uwzględniając hygienie, nie narażając na uchybienia podatkowe, a w dzielnicy staromiejskiej jest nawet konieczny.

Dalej, za wielce racjonalny należy uważać proponowany przez kilku członków komitetu przepis, iżby nieporozumienia wynikłe przy zatwierdzaniu planów rozstrzygała specjalna komisja z inżynierów, po za zarządzeniem kanalizacyjnym stojących, a w każdym razie, iżby właściciel miał prawo odwoływania się do ministerjum.

Jeden znowu z paragrafów (14-ty) następuje kilka uwag poważnych. Termin czterech tygodni do rozpoczęcia robót po zatwierdzeniu planów odejmuje możliwość przygotowywania tych planów w ciągu zimy i jesieni. Nowe zaś zatwierdzenie planów może nastąpić tylko wtedy, jeżeli właściciel wniósł budowlę, przeszkadzającą ogólnemu projektowi i w chwili sporządzenia pierwszego planu nieistniejącą. Wreszcie, użytkowanie z sieci domowej dopiero po uzyskaniu na to pozwolenia magistratu jest prawie że niewykonalne: potrzeby żywotne mieszkańców nie mogą ulec zmianie przez zaprowadzenie kanalizacji w mieście.

Wreszcie, przytaczamy kilka postulatów czysto technicznych:

1) iżby woda z wanień wypuszczana była do rynsztoków podwórzowych, syfony bowiem mogą spowodować zanieczyszczenie powietrza (§ 30);

2) iżby zlewy właściciele urządzali w miejscach dowolnie wybranych (§ 34);

3) iżby, ze względu na koszt i warunki techniczne, rury poziome pod budynkami nie były żelazne, lecz sztalugowe (§ 37) — i

4) iżby dozwolone było kłaść rury sztalugowe i dłuższe nad dwie stopy, jakkolwiek bowiem wykonanie takich rur jest pod pewnym względem trudniejsze, zabezpiecza jednak od wadliwości częstych po-

łączeń, która więcej może szkodzić, niż rury dłuższych rozmiarów.

Oto uwagi, które się jeszcze nastręczyły z powodu sesji dzisiejszej.

Jakiego one doznają losu—pouczy nas sprawozdanie z odbytych narad.

K. W.

Ze świata mody.

Śnieżyste pyłki w powietrzu fruwały, biały puch skrył pi pod drobnymi nóżkami. Buziaki czerwienia się, jak róże, rączka silniej zaciskają w koronkowym zarekawku; bo z *plumage'u* zamało ciepła już daje, przez jasną zakietkę wiatr przewiewa, czas o futerku pomyśleć, o wielki czas!

A więc futra...

Dla ciebie, piękne dziewczę, krótki dołmanik lub żakietka, futrem podbita, do tego kołnierzyk *cravaté* z rąkuszów z klamrą stylową, takąż mufka i odpowiednia czapeczka będzie tworzyła ładną całość.

Dla ciebie zaś, piękna pani, poloneza, popielicami podbita, ubrana opasami w kolorze czarnym lub *loutre*, stosownie do materiału, użytego na nią. Jeżeli to będzie kolor popielaty (bardzo modny w tym roku), poloneza obłożona będzie lukсами popielatego koloru *moufflon* (nowy, a śliczny gatunek futra), takież zarekawek i czapeczka lub kapelusik i suknia tegoż koloru stanowić będzie garnitur.

Duże płaszcze futrzane, które na tę zimę są bardzo w modzie, pokrywane bywają materjami jedwabnymi, jak *ramage*, *sicilienne*, lub wełnianymi *tissu*, których znaczne zapasy przygotowały znane sklepy futer.

Bobry kamczackie do obłożeń, na czapeczki, bardzo są w modzie.

Z wełnianych materiałów na pokrycie futer najwięcej używane będą tkaniny w różnorodne desenie, o barwach łagodnych, jak: szara, brązowa, *pain brûlé*, *vieux cuir* i t. d., naśladujące kaszmir indyjski.

W ogólności i na kostiumy najmłodszymi są materiały w guście kaszmiru indyjskiego, t. j. z włosiem na zewnątrz. Wigonie powracają do mody. Używane są najczęściej na żakietki w jasnych kolorach.

W każdym półsezonie noszone bywają materiały w dużej kraty, w guście szkockim.

Wełny te praktyczne są na suknie podróżne, domowe, w ogólności na ubranie, które wystawione bywa na szwank wskutek niepogody, kurzu i t. p.

Taka suknia niezbędna jest w garderobie każdej kobiety, podobnie, jak jedna lub dwie czarne.

Modnymi są więc bardzo suknie z prawdziwych szalów tartanowych, o barwach łagodnych; spódniczka plisowana, poloneza lekko podpięta. Staniczek ubrany mora odpowiedniego koloru.

Ta odrobina jedwabiu dodaje elegancji sukni, która może być użyta na skromniejsze wizyty, gdzie tualeta kozsztowniejsza byłaby nieostojowa.

Płaszcze długie robione bywają z bogatych brokateli lub też z wełnianych materiałów, miękkich, ciepłych, puszystych w rozliczne desenie.

Niekiedy kostium i płaszczyk robione są z jednego materiału.

Najogólniejszą formą takiego płaszcza jest długa poloneza futrzana z długimi rękawami („skrzydłami”, jak mówią francuzi), w istocie bowiem kobiety w płaszczech tych wyglądają, jak anioły z opuszczonymi skrzydłami. A więc skrzydła, do ziemi sięgające, na ramionach lekko nadmarszczone.

Płaszcze te są bardzo ładne, lecz zakrywają całą tualete.

Albo ze względów praktycznych może to być właśnie ich główna zaleta.

Moda dyrektorjatu powoli lecz stanowczo się zbliża. Zapowiedzią jej jest to, że w Paryżu myślą serio o zmianie fasonu stanika, który, łatwiej do zrozumienia, zostawiamy w dzisiejszej formie, byliby zupełnie niespotykanym.

Żakietki i kaftanki, jak dotąd, nie wyszły z mody. Żakietka robi się zwykle z wełny w różnych kolorach, mocno wcięta, dłuższa, niż zwykły stanik. Z przodu kamizelka jasna kaszmirowa ze złotymi guzikami, biała jedwabna wyszyta jedwabiem czarnym i złotem lub też z różowej flaneli czarnym sutazem naszyta.

Kolory żakietek najmodniejsze: *gris souris*, *noisetta*, *pain trop cuit*.

Do żakietki włożyć można każdą spódniczkę choćby odmiennego koloru.

Jest to moda arewygodna i praktyczna, gdyż zwykłe staniki nieznaczają się przed jej i pozostają spódniczki, z którymi niewiadomo, co zrobić.

Przy obecnej modzie spódniczka taka w połączeniu z żakietką stanowi doskonały ubiór domowy, do wyjścia za sprawkami i t. p.

Do ubierania sukien, czy to jedwabnych, czy też wełnianych, używane są bardzo wyszycia pasmanteryjne w rozmaitym rodzaju i kolorze.

Pasmanterja taką ubiera się przed suknią u dołu, niekiedy bok jej i stanik.

Ada.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

= Ministerjum spraw wewnętrznych zażądało przyznania kredytu 50,000 rs. na wprowadzenie w r. 1889-ym reformy więziennej w kilku guberniach, a pomiędzy innemi w gubernji wileńskiej i kiłowskiej.

= Ministerjum dóbr państwa otwiera w r. p. cztery niższe szkoły rolnicze w gubernjach: chersońskiej (w miasteczku Krzywy róg), połtawskiej (we wsi Żabki), woroneńskiej i czernihowskiej (w powiecie sosnieckim). Na utrzymanie tych szkół asygnowano ogółem 12,000 rs.

= Ministerjum finansów zamierzyło znacznie powiększyć skład straży pogranicznej od 13-go stycznia r. p.

= W budżecie departamentu opłat stałych na r. p. pomieszczono, pomiędzy innemi, sumę 19,241 rs. na utrzymanie technicznych urzędników w dziedzinie ekonomicznej i mierniczej w Królestwie Polskiem, oraz 92,216 rs. na utrzymanie oddziałów finansowych w urzędach powiatowych Królestwa.

= Z rozporządzenia władzy edukacyjnej jednoklasowa szkoła ogólna, utrzymywana przez p. Lucynę Ingler w wsi Wola (pod Warszawą), i dwuklasowa szkoła żeńska, utrzymywana przez p. Kazimierę Zarębską w mieście Brzezinach, zamknięte zostały.

= Z Petersburga donoszą nam, iż wyznaczone na poniedziałek zgromadzenie ogólne akcjonariuszów kolei nadwiślańskiej nie przyszło do skutku; następne posiedzenie odbędzie się d. 11-go grudnia.

= W rozkazie policyjnym został zamieszczony cyrkularz departamentu medycznego, wzbraniający wszelkim handlom i składom przygotowywać różne specyfiki trujące na wygubienie szczurów, myszy i robactwa domowego bez uprzedniego uzyskania zezwolenia władzy. Na zasadzie więc powyższego cyrkularza p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkulowym: 1) ścigać od wszystkich handlujących wspomnionymi specyfikami deklaracje, iż bez zezwolenia władzy lekarskiej nie będą tych trucizn wyrabiali, ani też sprzedawali i 2) dopełnić wraz z lekarzami miejskimi rewizję wszystkich sklepów, w których sprzedają trucizny i znalezione specyfiki, o ile ich wyrób nie zyskał aprobaty, należy konfiskować i przy sporządzonych protokołach nadsyłać do urzędu lekarskiego.

= P. o. oberpolicmajstra przekonawszy się, iż w wielu gmachach publicznych przeznaczonych do licznych zebrań drzwi wchodowe nie są urządzone tak aby się otwierały na zewnątrz, polecił komisarzom cyrkulowym dopełnić rewizji wszystkich pomienionych gmachów. Rezultat swych spostrzeżeń winni zakomunikować p. oberpolicmajstrowi najpóźniej do 1-go grudnia r. p. z nadmienieniem w których gmachach przeróbka drzwi jest konieczna.

= Na 333 posesyj, zrewidowanych przez komisję sanitarną, w 40-tu znaleziono wykroczenia przeciw obowiązującym przepisom; właścicieli zatem pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Jednocześnie sędziowie skazali 15-tu gospodarzy na kary pieniężne w sumie 407 rs.

= Według wczorajszego wykazu, liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich znacznie się zmniejszyła i obecnie wynosi: u Dzieciątka Jezus 21, św. Łazarza 55, św. Rocha 1, św. Ducha 3, starożykonnych 26, wolskim 9, a w praskim wszystkie miejsca są zajęte.

= Biuro pomiarów wezwane zostało przez p. prezydenta miasta do złożenia szczegółowego sprawozdania z czynności swoich od początku istnienia do dnia dzisiejszego.

= Onegdaj upłynął termin opłaty wpisu w uniwersytecie tutejszym za pierwsze półrocze; niektórzy studenci otrzymali jeszcze prolongatę.

= Biuro informacyjne nędzy wyjątkowej w Warszawie otrzymało w ciągu października z ofiar dobrowolnych sumę 1,135 rs. 47 kop., którą rozdzieliło pomiędzy 354 ubogich rodzin.

= W dniu dzisiejszym kancelarja tutejszego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu otrzymała od kilkunastu członków swoich podanie o odroczenie obrad w sprawie ustawy rzemieślniczej, objętych porządkiem dziennym dzisiejszego zebrania sekcji IV-ej. Podobno około 40-tu osób pragnie zapisać się do Towarzystwa, celem uczestniczenia w dyskusji nad tą ważną sprawą.

= W składzie duchowieństwa archidiecezji warszawskiej zaszły następujące zmiany: proboszcz parafji Kłembów, dekanatu radzyńskiego, ksiądz Andrzej Stypułkowski, został przeniesiony na probo-

stwo parafji Jezów w błockim dekanacie, a probostwo w Kłembowie objął ks. Józef Ruszkowski, dotychczasowy administrator parafji Grzegorzew w kolskim dekanacie. Wikariuszem parafji Wola pod Warszawą został mianowany ks. Kajetan Kopański, a wikariusz parafji św. Andrzeja, ks. Ignacy Radzikowski, został przeniesiony na wikariat przy parafji św. Krzyża.

= Teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim tragedia Szekspira „Hamlet”, w Rozmaitości „Ciężka próba”, „Dom do sprzedania” (z udziałem Żółkowskiego) i po raz pierwszy komedia w jednym akcie Władysława hr. Koziembrodzkiego „Reprezentant firmy Miller i Spółka”, a w Małym operetka Offenbacha „Piękna Helena”.

W premierze wystąpią panie: Borkowska, Czarkówna i Trąpsówna, tudzież pp.: Ostrowski i Wolski.

* Teresina Tua występuje jutro z koncertem w salach reutowych w towarzystwie nadwornej śpiewaczki księcia badenkiego, panny Griminger, i pianisty, p. Friedheima.

* Na repertuar teatru Rozmaitości powróciła ma wkrótce od lat czterech niegrana komedia Wiktoryna Sardou „Nasi najserdeczniejsi”.

Tholosana grać będzie p. Szymanowski.

* W teatrze Małym rozpoczęto już próby pamięciowe z oryginalnej krotkowili p. Józefa Łozińskiego „Jestem literatem”.

Nowość powyższa znaleźć się ma w przyszłotygodniowym repertuarze.

* W d. 12-ym b. m. koncertowała w Łodzi pani Mina Hauk.

Głośna śpiewaczka, dla której Delibes napisał rolę Javotte'y w „Król powiedział”, tym razem nie dała się nam słyszeć, zostawiając tylko obietnicę wynagrodzenia tej straty w Warszawie w jaknajbliższej przyszłości.

= Odkrycie.

Jeden z tutejszych miłośników starożytności wynalazł wypadkiem paczkę listów Kollataja.

Jest to korespondencja do kilku wybitnych osób, dotąd nieznana zupełnie.

= Dalsze zamiary.

Członkowie wczoraj zainaugurowanego cechu kucharskiego energicznie się zabierają do rozwoju stowarzyszenia i wyzyskania przywilejów, jakie im nadaje obszerna ustawa cechowa z r. 1816-go.

Pierwszą czynnością wybranego urzędu starszych będzie rozesłanie listów zapraszających do wszystkich osób, które mają coś wspólnego z kunsztem kulinarnym, a więc do kucharzy prywatnych, restauracyjnych, właścicieli restauracji wszelkiej kategorii i t. p.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nowy cech może w niedługim stosunkowo czasie liczyć z górą 1,000 członków.

Oznaczenie jednorublowej składki na miesiąc, z uwagi na korzystne płace, pobierane przez kucharzy, nie napotka prawdopodobnie oporu.

Z funduszu tego ma być przedewszystkiem założona szkoła dwuklasowa miejska dla dzieci członków i terminatorów.

Z uwagi, iż ci ostatni, z powodu zajęć w kuchniach, nie będą mogli korzystać z niedzielnych szkół rzemieślniczych, utworzenie własnej szkoły jest rzeczą konieczną.

Przy zachowaniu programu, obowiązującego takie szkoły, urząd starszych poczyni starania, aby dodatkowo były wykładane: rysunki, początki rzeźby, oraz jeden z dwóch języków, francuski lub niemiecki.

Po zebraniu dostatecznego funduszu, cech pomieści szkołę we własnym gmachu, w którym założy restaurację, stanowiącą praktyczny kursa dla terminatorów, w połączeniu z piekarnią, cukiernią i jatką, gdyż dobry kucharz musi być poniekąd piekarzem, cukiernikiem i rzeźnikiem.

Sądząc z energicznej dotychczasowej działalności inicjatorów cechu, można się spodziewać, iż piękne te zamiary niezawodnie się urzeczywistnią.

Wreszcie prawie jednomyślnie przyjęto projekt wskrzeszenia czasopisma kucharskiego.

Organ cechu kucharskiego będzie wychodził jako dwutygodnik lub miesięcznik.

= Oszczędności.

Gaz. lub. donosi, iż zarząd kolei nadwiślańskiej wymyślił nowy rodzaj oszczędności.

Oto zaprzestął już wypożyczać wagony towarowe od innych kolei, wskutek czego przy pociągach towarowych kursują bez przerwy jedne i te same wagony i parowozy.

Rzecz naturalna, że jedne i drugie ulegną w ten sposób prędzej zniszczeniu, co znów spowodować może wypadki nieszczęśliwe.

Jakaż to więc oszczędność?...

= Chleb wiejski.

Pewien przedsiębiorca kolonista z pod Raszyna rozpoczął dostarczanie na targi warszawskie chleba pyłowego i razowego.

Chleb, dostarczany codziennie, z powodu niskiej ceny, a zarazem dobrego gatunku, chętnych znajduje nabywców.

= Podróż.

Mieszkaniec niegdyś Warszawy, Notowicz, urządza wyprawę do Tybetu przez Chiny mahometan-skie.

Fundusz na ten cel otrzymał od Akademii nauk w Petersburgu.

= Ostrzeżenie.

Wkrótce zapowiada swój przyjazd do Warszawy Pahnke, właściciel muzeum starożytności, przy którym urządzona jest wyprzedaż detaliczna antyków.

Ostrzegamy łatwowiernych, aby nie dali się łowić na te starożytności, których większość pewno pochodzi z nowoczesnych fabryk.

= Wisła.

Woda na Wiśle bez przerwy opada.

Ponieważ jednocześnie mróz się wzmacnia, prawdopodobnie więc rzeka niebawem zamrznie, co przy niskim stanie wody łatwiej następuje.

Wodomiar dziś w południe wskazywał 1 stopień 8 cali, czyli że w ciągu ostatniej doby ubyło blisko pół stopy.

Gdyby lody nie spłynęły już w tym roku, spowodowałyby to znaczne straty szyprów i kupców, dla których są spławiane towary berlinkami; te bowiem w różnych miejscach zmuszone są stać przy brzegu, nie mogąc dalej płynąć z powodu gęsto idącej kry.

= Jeszcze kąpiel.

W dniu dzisiejszym zrana kapalo się na otwartej Wiśle siedmiu „zahartowanych”.

W ciągu ubiegłego tygodnia ubyło ośmiu zwolenników zimnej kąpieli.

Do najwytrwalszych należy pięćdziesięcioletni izraelita, W., który tylko podczas mrozów, przenoszących 15 stopni, przerywa swoje hydropatyczne ćwiczenia.

= Odszukana.

Przed kilkoma tygodniami Kurjer nasz podał wiadomość, iż państwo Ł. z Róży, pod Warszawą, poszukują służącej, Katarzyny Kopijowskiej, pragnąc wynagrodzić ją za niesłuszne posadzenie jej męża o kradzież sreber.

Kopijowski skazany został na rotę aresztancką i zmarł w więzieniu, istotnego złodzieja zaś odkryto niedawno.

Kaliszanin donosi, iż poszukiwana Kopijowska służy w Kaliszu i prosi o dokładny adres państwa Ł. Tak więc nasz Kurjer przyczynił się do wynagrodzenia biedaczce krzywdy dotkliwej.

= Nieuczciwy postępek.

Na jakie nieprzyjemności często są narażane nauczycielki prywatne, przyjmujące miejsca na prowincji dowodzi fakt następujący.

Panna M. za pośrednictwem p. W., stale zamieszkałego w naszym mieście, otrzymała kondycję guwernantki u państwa Z., posiadaczy wsi Sz. pod Żytomierzem.

Nauczycielka, dostawszy zadatek w kwocie 25-tu rs. bezzwłocznie wyjechała.

Zaledwie jednak stanęła na miejscu zmęczona długotrwałą podróżą, gdy p. Z., przyjąwszy ją nadzwyczaj szorstko, oznajmiła, że powierzchowność panny M. nie podoba jej się.

Obrażona nauczycielka grzecznie lecz stanowczo odpowiedziała, iż powierzchowność nie ma nic wspólnego z uzdolnieniem pedagogicznym.

Racjonalna odpowiedź wywołała ze strony jejmości furję gniewu i bezzwłoczne polecenie wyjazdu.

Panna M., wydawszy prawie wszystkie pieniądze na podróż znalazła się w okropnym położeniu.

Nie podano jej nawet szklanki herbaty i odwieziono do Żytomierza.

Tu biedaczka, stanawszy w hotelu wysłała krótką depeszę do matki i wyczerpana podróżą oraz doznany zawodem wpadła w gorączkę.

Pani M. bezzwłocznie wyjechała do Żytomierza i znalazła córkę w szpitalu chorą na tyfus.

Trzeci tydzień już upływa od czasu wyjazdu p. M. i chora dopiero niedawno opuściła łóżko, a o powrocie do Warszawy przez długi czas nie może być mowy.

Okropny zawód przyprowadził obie kobiety do ruiny, której faktycznymi sprawcami są państwo Z. z Sz.

Znajomy ich p. W., który rekomendował nauczycielkę, wyjechał do Żytomierza z zamiarem wytożenia procesu niesumieinnym ludziom.

— Kradzież z powozu.
Wczoraj karetą, wiozącą pasażera z *chambres-garier* przy ul. Chmielnej, stała się przedmiotem grabieży. Sprawcy niewiadomi sciągnęli z fordeklu walizę, w której znajdowały się koronki wartości 250 rs.

— Kradzież.
Na Pradze przy ulicy Esplanadowej pod nr 10-m, z mieszkania utrzymującego dorożki, Łukasza Janasza, skradziono z komody gotówkę 199 rs.

— Zuchwały złodziej.
W restauracji na rogu ul. Podwala i Piekarskiej służący, Tawel Nisenbaum, zauważył wśród biesiadników znanego złodzieja, Jana Więckowskiego.

Obawiając się, aby ten kogoś nie okradł, poradził mu oichaczem opuszczenie zakładu.

Więckowski w odpowiedzi wydobyl nóż, usiłując nim pchnąć Nisenbauma w pierś.

Na szczęście służący zasłonił się lewą ręką i uniknął śmiertelnej rany.

Został jednak zraniony dość głęboko w rękę.

Zuchwałego złodzieja aresztowano.

— Nieostrożna jazda.
Dziś rano na Krochmalnej, furgon rzeźniczy, którym powoził Franciszek Wieniecki, przejechał Daniela Bobole.

Najechany upadł i złamał nogę.

Za rogatkami wolskimi wóz włosciański przejechał dwie kobiety: Agnieszkę Kuczewską i Michalinę Wojsniakową.

Pierwsza z nich zraniła się w głowę i zwichnęła rękę, druga zaś poniosła dotkliwy szwank w boku.

— Poparzenie.
W dniu wczorajszym, około godziny 8-ej wieczorem, w fabryce wyrobów rogowych hr. L. Krasieńskiego pod nr 49-ym przy ul. Czerniakowskiej, zdarzył się smutny wypadek.

Dwaj robotnicy: Heronim Szkórski i Franciszek Baranowski, przez własną nieostrożność zostali mocno poparzeni ukropem.

Pierwszego z nich, jako ciężiej poszwankowanego, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, drugi zaś leczy się w domu.

— Śmierć z zacczadzenia.
Wczorajszego wieczoru Andrzej Mencil, robotnik, zamieszkały pod nr 57-ym na Mokotowskiej, powrócił wcześniej do domu i polecił żonie odrazu napalić w piecu.

Mencilowie, nie czekając na zupełne wypalenie się węgla, zasunęli blachę i około godziny 8-ej udali się na spoczynek.

Małżonkowie Mencilowie zagorzeli, a Marjanny M., pomimo długich trzechwień, nie zdołano oducieć.

Nieszczęśliwa kobieta wcześniej już życie zakończyła.

Andrzej Mencil został do zmysłów przywrócony, lecz zapadł w ciężką chorobę.

— Dzieciobójstwo.
Dziś, około godziny 7-ej rano, stróż domu pod nr 84-ym na Ogrodowej, otwierając bramę, zauważył jakieś zawiniątko leżące przy ścianie.

W zawiniątku tem znajdowały się zwłoki niemowlęcia płci męskiej.

Ponieważ na ciele małego denata są ślady gwałtownej śmierci, śledztwo więc celem wykrycia zbrodni rozwinięto.

— Wściekły pies.
Pod nr 40-ym przy ul. Kruczej, stróż Fron odprowadzał do lecznicy weterynaryjnej psa, który w drodze ukąsił go w rękę.

Ponieważ okazało się, iż pies był wściekły, przeto pokasane go odesłano do kliniki d-ra Bujwida.

— Pożar.
Noży dzisiejszej na poddaszu domu pod nr 47-ym na Nalewkach wybuchł pożar.

Kominarze z oddziału straży nalewkiowskiej ogień w samym zarodzie ugasił.

— Członek sądu okręgowego kieleckiego, Rostowcew, mianowany został wice-prezesem sądu okręgowego łomżyńskiego; sędzią śledczy do spraw szczególnej wagi w okręgu kieleckim, Gonczarow, mianowany członkiem sądu okręgowego kieleckiego.

— Nowe pismo.
Korespondent nasz z Piotrkowa donosi:

„W gronie inteligencji tutejszej powstała myśl założenia nowego pisma, któreby było organem, reprezentującym niejako najważniejszą pod względem przemysłowym gubernję Królestwa.

Potrzeba takiego pisma istotnie jest uzasadniona.

Tyżdzień, jako drobny tygodnik, z natury warunków, w jakich się znajduje, szerszego zadania podjąć nie może.

Nowe pismo, dla którego tytułu jeszcze nie wybrano, ma wychodzić dwa lub nawet trzy razy na tydzień i obejmować działy: ekonomiczny, społeczny, sądowy, teatralny, a dotrosze i polityczny.

Blizszych szczegółów w tej chwili udzielić jeszcze nie możemy.

— Tylko... dwanaście.
Pani K., żona obywatela z pod Łęczycy, wysłała na wystawę kotów w Londynie aż dwanaście okazów.

Piękna kolekcja!

— Polowanie z biglami.
W tych dniach u znanego sportsmena p. N., we Włoszczowej w kieleckiem odbyło się rzadkie u nas polowanie z biglami na lisy.

Schwytane na ten cel lisy w liczbie 14-tu puszczało pojedynczo z klatki i gdy lis odbiegł z jakie pół wiorsty, dojeżdżające z psami, a za nimi i całe towarzysztwo na koniach rozpoczynało łowy.

Polowanie udało się doskonale.

Z wypuszczonych lisów żaden nie uszedł pogoni, chociaż psy i konie miały do czynienia ze zmarzniętą ziemią, oraz licznymi naturalnymi i sztucznymi przeszkodami.

Myśliwych obojczy pici zebrało się ze 30 osób.

Dzielnie harcowały panie: hr. Mor., hr. Pot., pp. hr. Ostr., hr. Mor., pp. Osie., Rog., Helc., Blo. i wielu innych.

Na drugi dzień odbył się „schnitzel-jagd”, którego próbkę mieliśmy sposobność widzieć w tym roku na wystawie w Warszawie.

Pan N. był łowczym i dał się schwytać za ledwie po czterech godzinach forsownej jazdy swojemu ojcu.

Nemrodowe te turnieje zakończone zostały, jak zwykle na wsi, zabawą tańczącą.

— Nieostrożność.
Znowu mamy do zanotowania fatalny wypadek, spowodowany nieostrożnem obchodzeniem się z bronią palną.

Kilkunastoletni syn ekonoma, Fel. Rog., ze wsi Wolkowice pod Hrubieszowem, bawiąc się strzelbą w lesie, postrzelił niebezpiecznie gajowego, Jana Gnyzę.

Życiu tego ostatniego, jak donosi *Gaz. lub.*, grozi poważne niebezpieczeństwo.

— Napad.
Ofiarą zuchwałej zbrodni padł Antoni Ruff, rządcą folwarku Gołębiówka, w dobrach kutnowskich.

W dniu 9-ym b. m. czterech, a może nawet i więcej opryszków, o godzinie 3-ej po południu napadło na niego i uderzeniem w głowę pozbawiło przytomności, a następnie zrabowało pieniądze i zegarek.

Dwóch zbrodniarzy już ujęto.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Kolej terespolska zawiadamia, iż zaczął obowiązywać dodatek pierwszy do taryfy związku polesko-warszawskiego, zawierający taryfę specjalną na przewóz węgla kamiennego od stacji: Strzemieszyce, Granica, Dąbrowa i Sosnowiec kolei warszawsko-wiedeńskiej do stacji oddziału brzesko-pińskiego kolei poleskich, oraz zmiana opłaty dodatkowej, pobieranej przez koleje poleskie za naładowanie i wyładowanie towarów, ekspedjowanych w pełnym ładunku wagonowym.

— W dniu jutrzejszym stawić się mają przed komisją poborową w b. barakach rekrutkich na Pradze do superrewizji popisowi z cyrkulów zamkowego i sobornego, którzy w obecnym powołaniu wyciągnęli losy z N.N. od 151-3000-go; w sobotę, t. j. d. 17-go b. m., stanąć mają do superrewizji popisowi, którym w obecnym ciągnięciu przypadły N.N. od 800-go do ostatniego.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa korespondent nasz donosi pod dniem 12-ym b. m.: Zmarły lekarz, dr. Warszauder, na różnorodne instytucje i stowarzyszenia dobroczynne poczynił legaty na łączną sumę, jak zapewnijają, dochodzącą do 50,000 zlr. Między innymi, godnem uwagi są następujące zapisy: fundusz 20,000 zlr. na niskoprocentowe pożyczki dla rękodzielników bez różnicy wyznania. Pożyczki będą udzielane w kwocie po 200 zlr. z obowiązkiem uiszczania całej sumy w 40-tu ratach miesięcznych. Po 4,000 zlr. legaty dla rekonwalescentów szpitala chrześcijańskiego i izraelskiego w Krakowie. Również 4,000 zlr. do dyspozycji Akademii umiejętności na nagrody konkursowe za rozprawy w sprawach postępu wiedzy lekarskiej, 18 rozlicznych stowarzyszeń dobroczynnych chrześcijańskich i izraelskich otrzymało zapisy w kwocie od 100-300 zlr. Pogrzeb zmarłego był niezwykle u nas aktem holdu, złożonego pamięci zasłużonego obywatela izraelity. Tłumy publiczności chrześcijańskiej podążyły na cmentarz, gdzie wygłosili mowy: prezes Towarzystwa lekarskiego, dr. Przemysław Pieniążek, obywatel Ksawery Konopka, jeden z nauczycieli i słuchacz medycyny. Rada miejska, w której zmarły zasiadał już w roku 1848-ym, wystąpiła na pogrzebie *in corpore*.

× „Dwór w Włodkowicach”, najnowsza komedia p. Zygmunta Przybylskiego, wystawiona została po raz pierwszy we Lwowie w dniu wczorajszym. Sztuka, jak nam donoszą, zyskała sobie uznanie publiczności. Autora wywołano dwukrotnie. Artystów: panie Stachowiczowa i Pysznikówna i pp. Frenkla i Walewskiego oklaskiwano gorąco.

× Ojciec stenografji. Lamlé, autor wielu dzieł, dotyczących stenografji, nad którą blisko 70 lat pracował, zmarł w tych dniach w Berlinie. Rodził on się w Warszawie na skronie zeszłego wieku. Ojciec jego był tu pruskim urzędnikiem.

× Protestanci... teolog! Fakultet teologiczny wszechnicy w Giessen nadał ks. Bismarkowi tytuł doktora teologii protestanckiej.

× Ignotus. Paryski *Figaro* stracił w tych dniach jednego z najlepszych redaktorów, a piśmiennictwo francuskie jednego z najlepszych stylistów. Umarł baron Feliks Platel, pisujący w *Figaro* od lat kilkunastu artykuły wstępne, podznaczone pseudonimem „Ignotus”. Pisarz to był wielkiego talentu i wielkiej nauki. Malował słowami, jak pędzlem, rzeźbił niemi, jak dłutem. Celował zwłaszcza w literackich portretach, a jak ongi Van Dyck (z którym miał dużo duchowego pokrewieństwa), wybierał do portretowania same znakomitości. Najwięksi pisarze i artyści francuscy, prezydenci rzeczypospolitej i jej pierwsi ministrowie, a wreszcie wszyscy niemal mo-

narchowie europejscy pozowali mu kolejno. Z wizerunków owych powstała nawet oddzielna księga, przed kilku laty wydana w Paryżu. Ignotus był pierwszorzędnym stylistą, był także pierwszorzędnym spozrzegaczem. Duszę jego, nakształt płyty fotograficznej, utrwałała na sobie wszystko, co przed nią postawił. Różniła się jednak od tej ostatniej tem, że odbicia jej nie były czarne, lecz zabarwione kolorytem gorącym, namiętym. Czytelnicy *Figaro*, subtelniejszym smakiem obdarzeni, rozkoszowali się jego opisami Paryża, instytucji paryskich, domów karnych, klasztorów i t. p. Następowaly po nich artystyczne opraski wsi i rozrywek wiejskich, zamożny bowiem pisarz połowę roku spędzał w dobrach swych, zdala od zgiełku stołecznego. Lapidarny styl tych opisów przypominał genialną urywkowość Wiktora Hugo; spotykało się w nich też zwroty miękkie i uczuciowe, jakby z muszetowskiej „Spowiedzi dziecięcia wieku” zapożyczone. Ignotus był jednym z głównych filarów *Figaro*, który połowę swego wzięcia i swej kolosalnej poczytności zawdzięcza świetnej formie literackiej. Rozumiał to Villermessant i główny sztab redakcyjny ze znakomitych stylistów formował. W ostatnich latach Ignotus pisywał artykuły polityczne, co talentowi jego na dobre nie wyszło.

× Sara Bernhardt wniosła rekurs przeciw nałożeniu na nią, na impresarja Grau i na artystów podatku dochodowego, który wprawdzie nie dochodzi do cyfry pierwotnie „dla zakotkowania opinii publicznej” rozgłoszonej, wynosi jednakże w każdym razie pokązną sumkę przeszło 1,500 zlr. Impresarjo Grau prosi o odpisanie tej sumy ze względu na kolosalne koszty, jakie obecna *tournee* Sarry pochłania. Na same tualety wydała artystka w tym celu dotąd 153,680 fr., dekoracje do „Teodory” musiano sprowadzić aż z Ameryki, a wreszcie p. Grau opłacać musi ogromną premję asekuracyjną, ubezpieczył bowiem życie artystki na przeciąg obecnej *tournee* sumą miliona fr. Wobec takich wydatków nawet przy osiągniętych w Wiedniu dochodach 11,000 fr. za wieczór, p. Grau nie obiecuje sobie złotego żniwa i prosi c. k. prokuratorja skarbu o pobjaźanie.

× W dniu 10 b. m., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), pobołogawiony został związek małżeński pomiędzy p. Heleną Sunronowiczówną a doktorem Janem Pruszyńskim. Błogosławieństwa udzielił ks. Brzeziewicz. 3420

× W dniu 10 b. m., w Pradze czeskiej, w kościele św. Henryka, odbył się obrzęd zaślubin p. Hipolita Makomaskiego, obywatela ziemskiego z Grojeckiego z panną Marją Gozdawa-Jackowską, córką s. p. Marcelego i Marji z Makomaskich Jackowskich z Promny. 3416

NEKROLOGJA.

× W dniu 17-ym listopada, to jest w sobotę, jako w wigilię imienia s. p. Stanisława Schwartz, b. urzędnika kolei żelaznicy w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 9-ej zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które w głębokim smutku pogrążona żona z dwójkiem dzieci i bratem zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów. —3414—

× Dnia 17-go listopada r. b., to jest w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci s. p. Juljanny Kosteckiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-ej rano w kościele Wzrostu Świętych na Grzybowie, na które pozostała wnuczka zaprasza rodzinę i przyjaciół. —3411—

× W dniu 17-ym listopada, to jest w sobotę, o godzinie 10-ej i pół zrana, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Aleksandra Moldaura, b. sędziego pokoju, na które pozostała wdowa wraz z rodziną zaprasza krewnych i przyjaciół. —3408—

× W dniu jutrzejszym (16-go listopada), to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci s. p. Julji i Henryki Malcz, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 9-ej i pół zrana, na które syn i brat dr. Malcz, prosi osoby żywiące pamięć dla tych zmarłych. —3413—

× Dnia 16-go listopada, to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci s. p. Wincentego Makomaskiego, odprawiona będzie nieszna św. żałobna w kościele św. Krzyża, w kaplicy Marii Boskiej, o godzinie 10-ej zrana, na którą pozostali rodzice zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół. —3414—

× Dnia 17-go listopada, to jest w sobotę, o godzinie 10-ej i pół zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Stanisława Englerta, b. dyrektora b. Banku Polskiego, na które żona i córka zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych. —3381—

× W piątek, to jest dnia 16-go listopada, o godzinie 11-ej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak-Przedm., za spokój duszy s. p. Ludwika z Dąbrowskich Szosland, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, na które pozostała córka z dziećmi i wnukiem zmarłej zapraszają krewnych i przyjaciół. —3409—

× W dniu 17-ym listopada, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci s. p. Franciszki z Włoszczewskich Stiche, odprawione zostanie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 11-ej zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3421—

× W sobotę, to jest dnia 17-go listopada, jako w wigilię imienia s. p. Stanisława Soltykiewicza, studenta farmacji, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie 10-ej zrana, na które w smutku pozostała matka zaprasza uprzejmie. —3417—

× W piątek, to jest dnia 16-go listopada, jako w dziesiątą rocznicę śmierci s. p. Stanisława Biesiekierskiego, odprawi się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele św.

Krzyża, o godzinie 11-ej zrana, na które pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3429—

W dniu 16-go listopada, to jest w piątek, o godzinie 8-ej zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za duszę s. p. Karoliny Bleszyńskiej, a to z legatu przez niegdy Karolinę Bleszyńską uczynionego; o czym rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1154—

W piątek, to jest dnia 16-go listopada, o godzinie 10-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Jana Władysława Rosińskiego, b. dyrektora i radcy stanu, oraz małżonki jego s. p. Emilji, na które strokane dzieci, zięciowie i wnuki zapraszają życzliwych. —1155—

Wszystkim przyjaciołom, kolegom i znajomym s. p. męża mego Juliana Sobolewskiego, którzy tak licznie się zebrali, na odprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, składam serdeczne podziękowanie.

Róża Sobolewska.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr. zaznacza, iż pogłoski o ustąpieniu księcia Bismarka znów się powtarzają, pomimo niedawnych odwiedzin cesarza Wilhelma w Friedrichsruhe.

Mówią coraz częściej — pisze wspomniana gazeta — o silnie jakoby nadwężonym zdrowiu sędziwego kierownika polityki niemieckiej, które nie pozwala mu pozostawać na stanowisku. Szczegółnej wagi do tych pogłosek nie można przywiązywać. Kanclerz niemiecki oddawna jest już cierpiącym, lecz jego olbrzymia energia i żelazna budowa ciała zawsze dawały mu siłę do walczenia z najuporczywszymi atakami choroby i do kontynuowania swej działalności. Ks. Bismark nie jest z liczby tych ludzi, którzy na schyłku lat czują niezmierną chęć odpoczynku, zadawalniając się tem, co im się już udało dokonać dla sławy własnego imienia lub dobra kraju. Nigdy nie przyjdzie mu też do głowy rzec się dobrowolnie kierownictwa sprawami cesarstwa niemieckiego, jeżeli tylko nie zajdzie nic takiego, co by dowodziło dalszej niemożności roli, do której kanclerz przywykł od tak dawna.

Dalej znów czytamy:

Można śmiało utrzymywać, że jeżeli od czasu wstąpienia na tron cesarza Wilhelma II-go nie zdarzyło się nic takiego, co by mogło wskazywać na pewną zmianę w sytuacji państwowej, to kanclerz nie opuści swego postawienia. Cała kwestja zasadza się na tem, czy rzeczywiście nie zaszło nic podobnego?

Od zeszłego lata zgromadziło się niemało faktów, które nie pozwalają z zupełną pewnością odpowiedzieć przecząco na to pytanie. Nie ma potrzeby powtarzać ich tutaj. Dość będzie, jeśli wskażemy na rezultat ostatnich wyborów do parlamentu, które zmuszają ks. Bismarka lić się na serjo z partją nacjonal-liberałów. Wzrost owej partji w przyszłym sejmie pruskim zależał, oczywiście, od nieukrywanych ze strony cesarza sympatyj dla stronników tego obozu. Ważną też rolę odgrywała tutaj nagana, wypowiedziana otwarcie przez młodego monarchę pod adresem ultramontanów środka. Wilhelm II-gi ową nagane usunął do obozu jawnej opozycji p. Windthorst i jego przyjaciół politycznych, a wiadomo, że ks. Bismark, przeciwnie, robił wszystko, co tylko jest możebnem, aby ultramontanie byli zawsze pod ręką dla zwycięstw parlamentarnych, kiedy nie mógł liczyć na pomoc nacjonal-liberałów.

Wreszcie dziennik kończy:

Bardzo być może, że mianowicie od tego zależy jeszcze raz objawiona skłonność kanclerza do usunięcia się od spraw publicznych. Ks. Bismark nie przywykł przy zmarłym cesarzu Wilhelmie I-y liczyć się zbyt wiele z poglądami monarchy na kwestje zewnętrznej i wewnętrznej polityki, o ile te nie zgadzały się z jego poglądami osobistymi. Sędziwy dziadek obecnego cesarza pozostawiał zresztą pod tym względem kanclerzowi zupełną swobodę, pozostawiając sobie armję i sprawy wojenne. Wilhelm II-gi nie objawia tymczasem widocznej ochoty do dzielenia się władzą. Jego miłość własna skłania go do zatrzymania sobie władzy zwierzchniej w całej skomplikowanej maszynierji politycznej...

Jeżeli ks. Bismark rzeczywiście poda się do dymisji i usunie od spraw polityki, to krok taki z jego strony nie da się wytłumaczyć chorobą i zmęczeniem.

Grażdanin właściwym sobie językiem opisuje, w jakim położeniu znajdowała się kolej kursko-charkowsko-azowska przed katastrofą:

W r. 1891-ym rzeczona kolej miała przejść na własność skarbu, przyczem zasadą do obliczenia jej wartości miały być akcje za ostatnie 10 lat. Wówczas zmarły Polakow wybrał do wykonania dobrego geszeftmachera i polecił mu prowadzenie interesu. Interes był też istotnie prowadzony akuratanie. Droga była opuszczona, repara-cyj nie robiono, lokomotywy pozostały stare i dziurawe, tabor mały, oszczędności na służbie, lecz za to rosła dywidenda i nadzieja z bogactwa się kosztem rządu. Stan drogi był istotnie straszny: uległ np. rozbiciu pociąg towarowy, tedy na miejscu rozbicia wagonów nie sprawiano nowych, a ponieważ stare pozostawały na liście, więc tabor się nie zmniejszał; jeżeli jednak którykolwiek z wagonów został naprawiony, wtedy wnoszono go do H-

sty jako nowy. Lokomotywy obrzydliwe, byleby wiozły się do czasu oddania kolei skarbowi, a potem — niech się co chce dzieje. Na cały pociąg towarowy daje się tak mało paliwa, że nie starczy go nawet na kilka wagonów — jednym słowem kolej sżykuje się całemi siłami do oddania skarbowi, a tymczasem dyrekcja z buchalterem żydem, Bałabanowem, stosuje się ściśle do otrzymanej informacji. Za swoją służbę Bałabanow otrzymuje rocznie 12,000 rubli urzędownie, oprócz innych dochodów, a co otrzymuje dyrekcja, tego obliczyć niepodobna.

St-Petersb. Ztg. podaje jeszcze niektóre szczegóły katastrofy według opowiadania chirurga, Hirsza:

Liczba zabitych wynosi 21, a wszyscy zmarli bez cierpień, w jednej chwili. Jeden z ranionych wydobyty był z pod szczątków zupełnie bez przytomności i zmarł zaraz po przybyciu do Charkowa. Na szczęście, moja apteczka zawierała liczne środki antyseptyczne, a mój służący pozostał nietknięty. Natychmiast kazałem wynieść apteczkę i przystąpiłem do opatrywania, improvisując ze szczątków wagonów łupki. Najjaśniejszy Pan i W. Książęta pomagali mi. Podczas, gdy Najjaśniejsza Pani zajmowała się chorymi, Najjaśniejszy Pan z podziwienia godnym spokojem czuwał nad tem, jak wydobywano ranionych z pod szczątków pociągu. Jeden z rannych zapytał Najjaśniejszej Pani: „Czy żyje Najjaśniejszy Pan?“ Kiedy mu odpowiedziano, że tak, ranny przeżegnał się i podniósłszy oczy do nieba, powiedział: „No, dzięki Bogu, niech się z nami co chce dzieje, byleby Najjaśniejszy Pan był ocalony.“ W. Książna Ksenia Aleksandrowna miała przeciętą lewą rękę na głębokość 3/4 cala. W. Ks. Jerzy Aleksandrowicz miał dwie ranki na wielkim palcu lewej ręki. Najjaśniejszy Pan uległ stłuczeniu mięśni prawego biodra, a Najjaśniejsza Pani, oprócz dwóch nieznacznych, lecz ociekających krwią ran na prawej ręce, miała stłuczoną lewą rękę; na dłoni była powierzchowna rana. Najjaśniejszej Pani zrobiłem opatrunek po wszystkich rannych, w kilka godzin po katastrofie.

Z ostatniej poczt.

Kraków 14-go listopada. — Namieśnik, hr. Kazimierz Badeni, jutro przybędzie do Krakowa, a w ciągu trzech dni przyjmować będzie przedstawicieli wszystkich miejscowych władz, instytucji, korporacji i stowarzyszeń. W sobotę na cześć namiestnika odbędzie się uczta, na którą zapisało się bardzo wielu obywateli z miasta i okolicy.

Berlin 13-go listopada. — Dzisiejsza Norddeutsche allgemeine Ztg. ogłosiła tekst umowy angielsko-niemieckiej w sprawie blokady brzegów wschodnio-afrykańskich, zawartej w drodze not, wymienionych pomiędzy hr. Hatzfeldem i lordem Salisburyem w d. 3 i 5-ym b. m. Za przyczynę blokady, do której sultan Zanzibaru udzielił swojego zezwolenia, podano wrogie występowanie arabskich handlarzy niewolników przeciw usiłowaniu stłumienia tego handlu, a za cel jej ściganie i rewizję okrętów, dowożących broń lub wywożących niewolników. Wyrażono także potrzebę uzyskania pomocy ze strony Portugalji. Szczegóły blokady ułożone zostaną na miejscu, w Zanzibarze. Kreuzzeitung donosi, że wschodnio-afrykańskie towarzystwo niemieckie będzie zlikwidowane.

Bruxella 13-go listopada. — Parlament zgromadził się dzisiaj bez żadnej mowy tronowej. Paweł Janson proponuje zlanie się obu stronnictw liberalnych; doktrynerzy prawdopodobnie jednak nie zgodzą się znowu na kompromis żądają oni bowiem bezwzględnego powrotu progresistów do ich obozu.

Madryt 13-go listopada. — Studenci w Barcelonie urządzili także burzliwe manifestacje przeciw konserwatystom, sykali i gwizdali przed lokalem dziennika Diario i spalili portret Canovasa na placu konstytucji.

Londyn 13-go listopada. — Biuro Reutersa donosi z Zanzibaru: Okręty niemieckie „Karola” i „Zofja” udały się już na wybrzeża wschodnio-afrykańskie. Okręt włoski „Dogali” przybył tu dzisiaj.

Bukareszt 13-go listopada. — Kraża tu pogłoski, że cesarz Wilhelm w r. p. udając się do Aten, odwiedzi także dwór rumuński.

Belgrad 13-go listopada. — Z Raszki donoszą, że oddział tureckiej strazy pogranicznej, złożony z 30-tu ludzi, wpadł na terytorjum serbskie i zagroził podpaleniem Raszki. Przyszło do krwawego starcia z serbami. Po obu stronach byli zabici i ranni. Minister spraw zewnętrznych wystosował notę z protestem.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Kopenhaga 15-go listopada. (T. Aj. półn.) — Wczoraj wieczorem przybył tu Jego Cesarska Wy-sokość ruskii Następca Tronu i przyjęty był na dworcu przez całą rodzinę królewską.

Petersburg 15-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Według doniesienia Russkiego Invalida, w twierdzy Osowiec ma być otwarty magazyn prowiantu 3-ej klasy. (Aj. półn.)

Petersburg 15-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Hr. Ignatjew, który tu powrócił, udał się wczoraj do Gatezyny. (Aj. półn.)

Petersburg 15-go listopada. (Tel. Aj. półn.) — Na życzenie ministra oświaty, uroczysty obchód pięćdziesięciolecia jego służby nie przyjdzie do skutku.

Samarkanda 15-go listopada. (T. Aj. półn.) — Kupiec Reszetnikow przystąpił do założenia tu pierwszej ruskiej przędzalni bawełny na 1,000 wrzecion.

Wiedeń 15-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Realizację finansową przedsiębiorstwa budowy kolei anatolskich objęła grupa niemiecko-austrjacka, do której Laenderbank należy.

Berlin 15-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Nordd. allg. Ztg. donosi bez żadnego komentarza, według Standarda, o wypadku pod Belfortem, gdzie niemiecki strażnik leśny postrzelił myśliwego francuskiego.

Drezno 15-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Z powodu kry lodowej żegluga na Elbie zawieszono.

Paryż 15-go listopada. (Tel. pr. K. W.) — Wczoraj otwarty został uroczystie instytut Pasteura. Podczas odczytywania wykazu składki, jakie na cel ten wpłynęły z Alzacji i Lotaryngji, płakano z rozczulenia.

Paryż 15-go listopada. (Tel. Agencji półn.) — Komisja rewizyjna uchwaliła zniesienie senatu i godności prezydenta Rzeczypospolitej.

Londyn 15-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Królowa Wiktorja i książę Walji wyjechali naprzeciw przybywającej tu cesarzowej Fryderykowej.

Cesarzowa Fryderykowa o mężu.

Berlin 15-go listopada. (Tel. pryw. K. W.) — Dziś przed południem pojawiło się długo oczekiwa-ne dzieło Rodda o Fryderyku III-cim, zawierające biografię zmarłego cesarza od r. 1831—1888-go, z przedmową, napisaną przez cesarzową Fryderykową.

Przedmowa opowiada odwiedzinę londyńskiego szpitala laryngologicznego w roku zeszłym przez ówczesnego następcę tronu i jego małżonkę. Głębokie współczucie ośwładnęło obojgiem. Cesarzowa poznała wówczas i potem, ile zręczność i wiedza lekarska przyczynić się mogą do ulżenia cierpień. Zapra gnęła ona tem żywiej zapewnienia chorym pomocy i z tego powodu poleciła Roddowi spisać treściwy obraz życia cesarskiego. Życiorys ma zbliżyć postać zgasłego monarchy do serca ludu angielskiego.

„Przy czytaniu tej książki — powiada cesarzowa — zrozumieją cierpiący na niższych szczeblach, że nie tylko im przyszło znosić walki wewnętrzne, czuć piekącą boleść i łyżę połykać. Ich cierpienia wydadzą im się w innem, znośniejszem świetle, gdy ujrzą, jak tutaj umiano spełniać skwapliwie obowiązki, pomimo, że choroba stargała siły. Zrozumieją boleść, jaką czuć musiał kochający swój naród monarcha, widząc się bezsilnym do spełnienia długo marzonych planów dla ogólnego dobra. Będą podziwiali odwagę, z jaką Fryderyk szedł silnym krokiem w miok śmierci.”

Berlin 15-go listopada, g. 2. m. 30 (T. p. K. W.) — Ruble w gotówce [] [] (wczoraj 209.70)

Ruble na dostawę [] [] (wczoraj 209.75)

Sprawozdania meteorologiczne

z d. 15-go listopada 1888 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Tem. R.
D. 14-go g. 9 w.	764.1	90	WPd	-5.2	-4.1
D. 15-go g. 9 r.	766.0	95	PdW	-5.8	-4.6
D. 15-go g. 1 w.	766.9	92	WPd	-1.8	-1.2
W ciągu d. 14-go b. m.	Temperatura najniższa C. -7.7=R. -6.1 najwyższa C. -1.8=R. -1.2 Wysokość wody spadłej 0.0 mm.				

GIEŁDA.

Warszawa, 15-go listopada.

Poranne szacowania berlińskie brzmiały dziś pomyślniej, wynosiły bowiem 210, 210.25 i 210.50, odpowiadając kursom 47.62 $\frac{1}{2}$, 47.57 $\frac{1}{2}$ i 47.50 bez kosztów. Wprawdzie otrzymano nadto depesze, zaznaczające słabe usposobienie giełdy berlińskiej, lecz pozostała ona bez wrażenia na giełdzie naszej. Nasze, zebranie, które początkowo płaciło za krótki Berlin 47.72 $\frac{1}{2}$ (równia 209.50 bez kosztów), obniżyło nader szybko tę cenę z powodu ogólnej podaży waluty, wywołanej oczekiwaniem dalszego zwężenia rubla i braku popytu. Zamknięto ostatecznie posiadzenie kursem 47.40 (t.j. 211 marek za 100 rubli), wyrażając różnicę 32 $\frac{1}{4}$ kop. dziś i 60 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dosyć dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do dnia 15-go lutego r. p. po 47.97 $\frac{1}{2}$, do d. 31-go stycznia r. p. po 48, do 15-go stycznia r. p. po 47.97 $\frac{1}{2}$, do 5-go grudnia r. b. po 47.62 $\frac{1}{4}$, do 30-go b. m. po 47.60, oraz z odbiorem stosownie do woli sprzedającego do końca grudnia r. b. po 47.40.

Waluty obce w średnim ruchu.

Berlińskim krótkim obracano po 47.72 $\frac{1}{2}$, 47.60, 47.50 i 47.40, żądając 47.60.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe od dawno po 47.25 i 47.15.

Londyn krótki ofiarowano po 9.59, brano po 9.58, 9.57 $\frac{1}{4}$, 9.56 $\frac{1}{2}$ i 9.55.

Paryż krótki 38.40 w żądaniu nominalnem.

Wiedeń krótki nabywano po 79.60, przy chęci zbycia po 79.80.

W papierach obrotu średnie, dażność słaba.

Listy likwidacyjne w żądaniu po 86.25 i 85.50, stosownie do wielkości odcinków. Zapłacono 85.85 i 85.80 za kilka tysięcy w dużych sztukach.

Wschodnie pożyczki w zaoferowaniu po 97.75 — bez różnicy emisji. Ulokowano kilka tysięcy III emisji po 97.12 $\frac{1}{2}$.

Zabrano kilka pożyczek premjowych II em. po 242.

Oddano parę tysięcy biletów banku państwa V emisji po 97.25.

Nabyto znaczną sumę nowej pożyczki 4 $\frac{1}{2}$ po 82.10 i 82.20, przy chęci zbycia po 82.55.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.50 I ser. i po 95.50 II, III, IV i V ser. Kupiono kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 95.35, 95.30, 95.25 i 95.20, oraz dziesięć tysięcy z odbiorem za miesiąc po 95.50.

Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 98, 95, 93.50, 93.25 i 93 względnie do serii. Wzięto kilka tysięcy III serii po 93.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 15-go listopada. — Dostawy dziś były obite i wynosiły 1200 korcy pszenicy, 600 żyta, 100 jęczmienia i 200 owsa. Usposobienie z początku spokojne i wyczekujące. Kupujący chcieli wyzyskać większą dostawę i obniżyć ceny. Nie udało im się to i płacić, mrsieli za wyborem.

wa pszenice 6.60, 6.70 do 6.75, biała 6.52 i 6.55, pstra 6.10 do 6.15. Zyto wyborowe 4.10, 4.15, 4.20, 4.25, średnie 4.00, 4.05. Owsa gatunek średni 2.15, 2.20, 2.25 do 2.30. Wyborowego ziarna brak.

ŁAMIGŁÓWKA KWADRATOWA.

Ułożyć pięć wyrazów tak, ażeby czytane poziomo lub pionowo, posiadały jednakoż znaczenie.

Znaczenie wyrazów:

- 1) Wiele w każdym cenionem, lecz wartość jej różna; Najmniej godna uwagi, gdy pusta lub próżna.
- 2) W lecie pokrywa łany kwiatem pełnym woni, Zimą tysiące owiec ode głodu chroni.
- 3) Ten ruch co od szalonych derwiszów pochodzi, A który przy muzyce nasładowy młodzi.
- 4) Las jest onych ojczyzna. W smutny dzień zimowy. Z drzewem je rozłączyła fantazja stolarza, I dziś, gdy zbyt leniwo iskra się rozżarza, W piecu niemi podpala chłopiec kredensowy.
- 5) Pamiątka dawnych wieków, pracujących spuścizna, Choć jej profan niejeden wartości nie przyzna.

Rozwiązanie prozy i poezji, umieszczonej w nr. 313.

Głupi niedźwiedziu! gdybyś w mateczniku siedział, Nigdyby się o tobie Wojski nie dowiedział. Ale, czyli pasieki zwabiła cię wonność, Czy uczuleś do owsa dojrzalego skłonność, Wyszedłeś na brzeg puszczy, gdzie się las przerzedził, I tam zaraz leśniczy bytność twą wyszedził, I zaraz obacznił, chytre naskąd szpiegi, By poznać, gdzie popasasz, i gdzie masz noclegi.

Dokładne rozwiązanie nadesłali: panie: W. Stern, H. Bergson, M. Towiańska, W. Balażyńska, M. Paszkowska i Stefanja H.; panowie: J. Moszyński, Józef E. m. n. Marr, R. W. Fiedler, E. Wadzyński, J. Ktok, J. Popławski; do współki: Jania L. i Lutusia T., J. Łokuciewski i M. Remiszewski, M. Dywante i L. Tepicht, Z. Wojciechowska, S. Trubny i K. Grosse, Motyl i Róża; z prowincji: M. Chrzanowska z Białogostoku, G. Dońska z Noworodomska i J. Kwiatkowski z Kaluszyńska.

W ogrzewanym cyrku przy ulicy Ordynackiej

Cyrk Skandynawski p. Busch,

po raz 1-szy w Warszawie wyprowadzenie jednocześnie 8 sioni olbrzymów tresowanych. Występ wszystkich artystów i artystek, clownów i baletu, wyprowadzenie koni z wolnej ręki i w wyższej szkole tresowanych. Początek o 8 wieczorem. 1143

Uwaga. — W niedzielę, o godz. 4 po południu przedstawienie dla dzieci, na które każda osoba dorosła może wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie.

Klinika terapeutyczno - dyagnostyczna Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu. — Profesor **Leitnikow** wspólnie ze swymi asystentami przyjmuje bezpłatnie przychodzących chorych z chorobami wewnętrznymi w soboty od godz. 11—12 i we wtorki od godz. 12 i pół do 1 i pół. Szpital Dzieciątka Jezus, główna brama.

Kaplica anglikańska. Szpitalna 1, drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim, odbędzie się w sobotę, dnia 17 listopada, punktualnie o godzinie 3-iej po południu. 3412

KLEPSYDRY, ZAPROSZENIA POGRZEBOWE

oraz

napisy na WSTĘGACH do WIENCÓW

żałobnych lub innych, przyjmuje do druku i najszybszej wykończa drukarnia Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny № 9.

— Dr **Assand** przeprowadził się na ulicę Leszno nr 51. Przyjmuje od 4—6 po poł. 2806

— **Lekarz-d-ty Aleksander Walter**, Nowy-Swiat 37. Przyjmuje od 10 r. do 2 po poł. od 3—7 wiecz., leczy, plombuje i wstawia sztuczne mineralne zęby według najnowszych metod. 33255

— Lekarz potrzebny do osady w Królestwie. O warunkach dowiedzieć się można u W-go Zacharow w szpitalu Ujazdowskim. 3427

— **Lekcje śpiewu** udziela u siebie **Marja Kołakowska**, Hoża 24. 3415

— Wskutek licznych zapytań, zmuszeni jesteśmy podać do publicznej wiadomości, że fabryka pierników

„ZŁOTY UL”

nie ma nic wspólnego z firmą Muzeum Pszczelnictwa ani z zamkniętym sklepem na ulicy Wierzbowej. Wszelkie obstalunki pod znanym adresem „Złoty Ul” Warszawa, Nowy-Swiat 7, wykonywamy natychmiast. 3391

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— **Drogi K.** — Przykro mi bardzo, że nie mam od ciebie listu, którego już od tak dawna z niecierpliwością oczekuję. Podawałem już razy kilka korespondencję do Kurjera, czyż byś nie czytała, lub też nie zwróciła uwagi na zmianę? Przeczytaj list mój raz jeszcze a zrozumiesz o co idzie. O widzeniu się z tobą już nie nie wspominam. 3424

— **Drogi Motylku!** — Zrozumiałem. Jestem bardzo niespokojny. Czekam z niecierpliwością bliższych szczegółów o godzinie 8 i pół. Czy w terminie i miejscu wiadomem zobaczymy się? Może z twoim przyjaciелеm, wskaż miejsce. 3423

Twój Tygrys.

— **Do Korczaka.** — Czemu nie spotkałimy się wtedy? Byłam, czekałam — napróżno! Chcę cię widzieć koniecznie. 3419

H.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15-go listopada 1888 r.

Weksle.	Żąd.	Plac.
Berlin 100 nar. z krótkim ter.	47.60	—
Londyn 1 funt ster.	9.59	—
Paryż 100 franków	38.40	—
Wiedeń 100 guld.	79.80	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	96.50	—
„ „ „ „ „ m.	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98. —	—
„ „ „ „ „ II	95. —	—
„ „ „ „ „ III	93.50	—
„ „ „ „ „ IV	93.25	—
„ „ „ „ „ V	93. —	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	86.25	—
„ „ „ „ „ małe	85.50	—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.75	—
II „ „ „ „ „ 100	97.75	—
III „ „ „ „ „ 100	97.75	—
4% nowa pożyczka „ „ „	82.25	—
Listy wileńskie długoter.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr. łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—	—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—	—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—	—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—	—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—	—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 188 $\frac{1}{2}$
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 58 $\frac{1}{2}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 18 $\frac{1}{2}$
Od Listów likwidacyjnych kop. 173 $\frac{1}{2}$
Od Obligów m. Warszawy 42 $\frac{1}{2}$

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO Dnia 15-go listopada 1888 r.

	Pud.	Korzeo.
	od do	od do
Kopiejek		
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—
„ „ „ „ „ pstra dobra	—	610 615
„ „ „ „ „ biała	—	652 655
„ „ „ „ „ wyborowa	—	660 675
Zyto wyborowe 232 funt	—	410 425
„ „ „ „ „ średnie	—	400 405
„ „ „ „ „ wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	382 —
Owies „ „ „ 142 f.	—	215 230
Gryka „ „ „ 202 f.	—	—
Rzepak letni „ „ „	—	—
„ „ „ zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Kasza gryczana „ „ „	—	—
Kasza jaglana „ „ „	—	—
Siana pud. „ „ „	—	—
Słomy pud. „ „ „	—	—

CENA OKOWITY.

z dnia 29-go października 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 848 $\frac{1}{2}$ — 854 $\frac{1}{2}$ 20%
Pojed. szynk. 860 — 867 20%
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na pięć tygodni
wiadro 100% rs. — kop. —



Warszawski Centralny SKŁAD INSTRUMENTÓW



Herman i Grossman.

16. MAZOWIECKA 16. (Petersburg 33 W. Morskaja).

Z powodu znacznych zakupów instrumentów po obecnym korzystnym kursie, polecamy bogaty nasz wybór w Fortepiany i Pianina 1690r

BECHSTEINA—BLÜTHNERA i t. d.

Największy wybór instrumentów do wynajmu.

Sprzedaż na raty miesięczne

zaczawszy od rs. 25.

MAZOWIECKA № 16.

Ważne dla pp. Cukierników.

Fabryka sztucznych liści i kwiatów

D. FLEISZERA,

Świętojerska 28.

przysposobiła zapas rozmaitych Liści i Kwiatków drobnych, oraz Piórek w różnych kolorach, do ubierania ciast i cukrów. Ceny niskie. 1527

Ważne dla pp. Cukierników.

Zaproszenie do przedpłaty na rok 1889,

na wydawnictwa periodyczne S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Swiat 41.

„KŁOSY“

CZASOPISMO ILLUSTROWANE TYGODNIOWE,
liczące rok 24 istnienia,

Wychodzić będzie nadal w objętości 16-ta kolumn wielkiego formatu tygodniowo wraz z dodatkiem powieściowym, przy współpracownictwie najpierwszych sił literackich i artystycznych. Zaufanie, jakie Kłosa u czytającej publiczności przez ćwierć wieku sobie wyrobiły, nakazuje nam, nie ustając na drodze postępu, **przedsięwziąć cały szereg ulepszeń tak w części literackiej jak i rysunkowej**, które stopniowo wprowadzane będą.

Cena Kłosów pozostaje i nadal niezmienną, a mianowicie: w Warszawie rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2; miesięcznie kop. 67½.

Na prowincji w Królestwie i w Cesarstwie wraz z przesyłką pocztową rocznie rs. 12; półrocznie rs. 6; kwartalnie rs. 3.

„Tygodnik Romansów i Powieści.“

liczący rok 20 istnienia

Wychodzić będzie i nadal raz na tydzień w Sobotę, obejmując 16 kolumn w dwie szpalty ściślego garmontowego druku. Każdy Numer zawiera powieść oryginalną najcenniejszych autorów polskich; jedną lub dwie powieści wyborowych i zajmujących tłumaczonych z obcych języków; oraz kronikę tygodniową, w której się omawiają ważniejsze fakty społeczne, literackie, artystyczne, polityczne i naukowe, zaś w ubiegłym tygodniu tak w kraju jak i zagranicą.

Od czasu do czasu ozdabiamy Numer rysunkiem artystycznie wykonanym.

Wszystkie powieści będą w tym roku skończone; o ile by zaś druk ich się nie skończył, początki na żądanie bezpłatnie nowym prenumeratom udzielone będą.

Cena prenumeraty wynosi w Warszawie rocznie rs. 3; półrocznie rs. 1 kop. 50; kwartalnie kop. 75. Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 4; półrocznie 2; kwartalnie rs. 1.

„Biblioteka Najcenniejszych Utworów Literatury Europejskiej.“

licząca rok 16 istnienia,

Wychodzić będzie i nadal raz na tydzień w objętości dwu lub trzech arkuszy druku w formie większej ośmiu, mieszcząc w sobie najznakomitsze plody poetyckie, dramatyczne, powieściowe, historyczne i moralno-filozoficzne, wszystkich narodów Europy, ze szczególnym jednak uwzględnieniem literatury ojczystej. Staraniem Biblioteki jest, ażeby uprzyścić nabycie najcenniejszych dzieł obcej i własnej literatury, ażeby szerzyć zdrowe poglądy, poczucie piękna i miłość ideałów prawdziwych.

Cena prenumeracyjna wynosi w Warszawie oraz na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 6; półrocznie rs. 3; kwartalnie rs. 1 kop. 50.

Prenumeratom wydawnictwa S. Lewentala, służy prawo nabywania

powieści Elży Orzeszkowej po cenie niższej,

a mianowicie: w Warszawie zamiast po 1 rublu po 65 kop., a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 po 85 kop. za tom. Dotychczas w taniem zbiorowym wydaniu dzieł Elży Orzeszkowej wyszło tomów 44, które nabywać można dowolnie, bądź pojedynczemi tomami, bądź po kilka tomów razem, lub też serjami po 12 tomów za rs. 7.80 w Warszawie, a 9.60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywając od razu 24 tomy, lub więcej, jeszcze większe mają ustępstwo, bo płać tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. 60; za 36 tomów zaś rs. 21 kop. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 48 tomów rs. 28 kop. 80 w Warszawie, a 36 z przesyłką na prowincję.

Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej, zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość.“ — „Z życia realisty.“ — „W klatce.“ — „Na prowincji.“ tomów 2. — „Pamiętnik Wacławy.“ tomów 4. — „Pan Graba.“ tomów 3. — „Cnotliwi.“ — „Wesoła teoria i smutna praktyka.“ — „Na dnie sumienia.“ tomów 4. — „Marta.“ — „Eli Makower.“ tomów 3. — „Rodzina Brochwiczów.“ tomów 2. — „Pompałińscy.“ tomów 2. — „Marja.“ — „Meir Ezofowicz.“ tomów 2. — „Sylwek Cmentarnik.“ — „Zygmunt Ławicz i jego koledzy.“ — „Niziny.“ z ilustracjami E. M. Andriollego. — „Dziurdziowie.“ z ilustracjami E. M. Andriollego. — Nowelle: „Z pożogi.“ — „Za doliną róż.“ — „Echo.“ — „Sen Abarysa.“ — „Pokocioło się i dam nogę.“ — Stare obrazki: „Turia.“ — „Hasło.“ — „Asylum.“ — „Legenda.“ — „Nieśmiertelny.“ — „Myszy morskie.“ — „Kasandra.“ — „Perla szczęścia.“ — „Z greckich podań.“ — „O kobiecie (O kobiecie polskiej).“ — „O kobiecie indyjskiej.“ — „Listy o kobietach.“ — „Kilka słów o kobietach.“ — „Patriotyzm i kosmopolityzm.“ studjum społeczne. — „Cham.“

Nowelle i obrazki: z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści.“ — „Rozstanie drogi.“ — „Syn stolarza.“ — „Obrazek z lat godojnych.“ — „Szara dola.“ Tom II: „Stracony.“ — „Dziwak.“ — „Pani Luiza.“ Tom III: „Sielanka nie różowa.“ — „Daj kwiatek.“ — „Zefirek.“ — „Złota nitka.“ Tom IV: „Juljanka.“ — „Czternasta część.“ — „Silny Samson.“ — Tom V: „Milord.“ — „Widma.“ — „Bańka mydlana.“

Zlecenia z prowincji Księgarnia nakładowa skuteczniejsza nie tylko za uprzednim przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem.

Prenumeratę na wydawnictwa S. Lewentala, przyjmują wszystkie znaczniejsze księgarnie i kantory pism.

Numera okazowe przesłają się bezpłatnie.

1826r

Nowe Tańce na Fortepian, wydane nakładem

G. SENNEWALDA,

Księgarnia i Skład Nut muzycznych
w Warszawie, Miodowa № 6.

Krogulski Władysław, „Minor-Walc“	Polonez	40.
Puchalski Grzegorz, „Pan Miecznik“	(Suszpinul)	20.
Ivanovici J., „Westchnienie-Walc“		40.
tegoż „Meteor-Walc“		50.
Coote C. J., „Moja Luba“ (Mia cara) Walce		70.
tegoż „Oficerskie-Walce“		50.
tegoż „Kołysanka-Walce“ (Berceuse)		50.
Sonnenfeld, „Po Warszawsku“ Polka		20.
Waldteufeld E., „Wszystko lub nic“ Polka		40.

Pod prasa:

Ulubiony Marsz (Wesoły Kowalczyk), grywany przez orkiestrę malców Węgierskich.

Lochmana Aleksandra (autora ulubionej „Oleńki Polki“), Dziad swoje Baba swoje, Polka mazurka.

Powyższe doskonałe tańce, grywane w Teatrze Rozmaitości i przez Orkiestrę Warszawską.

1744R

„Wyroki Kasacyjne“

Pod takim tytułem wyszedł z druku podręcznik czyli spis wszystkich wyroków kasacyjnych, jakie przyszły od 1876—1888 r. do Izby Sądowej Warszawskiej, ze szczegółowym wskazaniem gdzie te wyroki znaleźć można, jakie przepisy w tych wyrokach i w jakich przedmiotach były rozstrzygane oraz spis niektórych wyroków kasacyjnych do Zjazdów Sędziów Pokoju przyszłych, rozwiązujących ważniejsze pytania prawne.

Cena Rs. 1.

Nabyć można w Warszawie tylko u wydawcy, Józefa Karpińskiego, Adwokata Przys., Nowy-Swiat № 22. 1827R

PRAKTYCZNY

KALENDARZ BIURKOWY

na 1889 r.

wyszedł nakładem Składu Papieru St. Wi-niarskiego, Nowy-Swiat № 58 i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i składach papieru. 1836R

Księgarnia Teodora Paprockiego i S-ki

w Warszawie,

41 Nowy-Swiat 41

otrzymała na skład główny dziełko p. t.

O wzruszeniach umysłu

(afektach).

studjum psycho-fizjologiczne.

Napisal Profesor Dr C. LANGE,

podal Dr A. Rosenthal.

Cena 30 kop., z przesyłką pocztową

40 kop. 1616r

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda

w Warszawie.

HISTORIA

Literatury Polskiej

na tle dziejów narodu skreślona

przez Marjanę Dmbeckiego.

Poświęcone Matkom, strażniczkom

ognisk rodzinnych.

Autor z wielu dzieł i artykułów poważnych znany, składa nowy dowód pracy poważnej, samodzielnej, na długich studiach opartej, w wykładzie obrazowym, jasnym, potoczystym, przystępnym dla wszystkich.

Czytelnicy przekonają się (jak już pewne kółko prawdziwych znawców z rękopismu się przekonało), że często bardzo autor umiał wprowadzić do opowiadania rzeczy całkiem nowe, przez poprzedników pominięte, a tem samem dzieło to więcej zajmującym uczynił i pracę swoją nie na kompilatorstwie, lecz na własnych studiach oparł, i wypowiada zdania ze spokojem, wolne od wszelkiej stronności.

Historja Literatury Polskiej Marjana Dmbeckiego będzie jednym z dzieł, których braknąć nie powinno w żadnej rodzinie, w żadnej bibliotece, choćby najskromniejszej. Ażeby zaś uprzyścić jej nabycie,

Historja Literatury wychodzi zeszytami, drogą prenumeraty.

Dzieło całe składać się będzie z dwóch obszernych tomów objętości, mniej więcej 60 arkuszy druku, formatu in-8o. Cena zeszytu z 5-u arkuszy druku, czyli 80 str. złożonego, 50 kop., z przesyłką pocztową 60 kop. Przy odebraniu pierwszego zeszytu płać się i za ostatni, który wydany będzie bez osobnej dopłaty.

Do 1-go Listopada wyszło zeszytów

dziesięć.

1835r

Wspaniałe i wytworne wydawnictwo obrazkowe

„SWIAT“

DWUTYGODNIK ILLUSTROWANY

Prenumerować można

w WARSZAWIE, w KSIĘGARNI

G. CENTNERSZWEA,

147 ulica Marszałkowska.

Prenumerata wynosi: Rocznie 12 rs.

Półrocznie 6 rs. Kwartalnie 3 rs. 1601

Największym skarbem

na świecie

jest zdrowie,

dla tego też pilnujcie tego nieocenionego skarbu

i strzeżcie się zaziębienia

gdyż ono jest początkiem wszystkich chorób, kupujcie więc towary na zbliżającą się zimę w głównym Składzie

Fabrycznym na Krakowskim-Przedmieściu № 62, w gmachu Towarzystwa

Dobroczynności, mianowicie:

Kaftaniki trykotowe higieniczne zabezpieczające od zaziębienia 90 kop

Kaftaniki higieniczne z welnianym puszkiem b. przyjemne ciału rs. 1.25.

Kaftaniki z sosnowej welny na reumatyzm zalecane Rs. 1 kop. 35.

Kafianiki fil d'ecosse zalecane przez lekarzy Rs. 1 kop. 25.

Gacie trykotowe bardzo trwałe, na każdą miarę Rs. 1 kop. 25.

Gacie z sosnowej welny wyborowe od Rs. 1 kop. 35.

Gacie z Multonu zdrowia z dużym kuttnerem Rs. 1 kop. 10.

Koszule flanelowe z najpiękniejszej welny Rs. 3.

Skarpety welniane najtrwalsze od kop. 50 za parę.

Flanela czysto welniana 2¼ łok. szer. najmodniejsze desenie.

Flanelki drukowane na najelegantsze suknie, najmodniejsze desenie po 18 i 20 kop.

Flanela i Baza biała i ponsowa 2 i pół łokcia szerokości.

Korty na suknie, dolmany, żakiety i palta damskie.

Koldry welniane, watowe, jedwabne kaszmirowe i satynowe.

Chustki welniane wyborowe duże do spaceru Rs. 3. 1582

RĘKAWICZKI CZARNE

W WYBOROWYM GATUNKU

na 4 guziki para 75 kop.

na 5 guzików para 85 kop.

na 6 guzików para 95 kop.

Sara Bernhard 7 guz. dł. rs. 1 —

Sara Bernhard 10 guz. dł. rs. 1.40

i wszystkie inne gatunki po cenach fabrycznych poleca

JÓZEF LUKREC,

Fabryka Rękawiczek

Łtomackie Nr 3.

Filji żadnej w Warszawie nie posiadam.

1578

NOWO OTWORZONY ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY pod firmą F. Szewczykowski.

przy ulicy Czystej № 6. 1785R
poleca wszystkie artykuły w zakres **Optyki, Mechaniki i Elektrotechniki** wchodzące: — **Okulary** napośniki od rs. 1; **Perspektywy** teatralne, **Barometry**, **Termometry**, **Rejsceji**, **Miary**, **Maszynki indukcyjne galwaniczne**, **Dzwonki elektryczne**, **Wyroby gumowe i środki opatrunkowe**.
Termometry maksymalne lekarskie od rs. 1 kop. 20.
Wszelką reparację przyjmuje i uskutecznia takową akuracie. — **Ceny niskie.**
Z czem poleca się łaskawym względem Szan. Publiczności i PP. Doktorów.



SKŁADY WIN

J. M. ZURABOWA,

z własnych Winnie.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27.
w Wilnie, Wielka ulica.

Hurtowe: — w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego,
w Niżnem, w czasie Jarmarku — Napit. Linja. 1822R

Do sprzedania

Na Wystawę Paryzką 1889 roku

ozdobna rzeźbiona dębowa

Sześciokątna Szafa oszklona

lustrzanymi szybami, urzędowej roboty, po cenie umiarkowanej. Opakowanie szafy bardzo porządne. — Bliższe szczegóły w Biurze właściciela domu № 15 przy ulicy Miodowej. — Obejrzeć można tamże każdego czasu. 1762R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Listopada r. b., o godzinie 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in plus** przez opieczetowane deklaracje na sprzedaż starych żelaznych rur wodociagowych i innych nie zdalnych do użytku przedmiotów, w wykazie szacunkowym zamieszczonych, znajdujących się w zakładzie wodociagowym przy ulicy Dobrej, od rs. 617 kop. 78.

Warunki licytacyjne i wykaz szacunkowy, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1793r



OSTRYGI

z NIUPORT

codziennie świeże

w Handlu Win, Delikatesów
i Cygar Hawańskich

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr. 9 1568r

POTRZEBNI

zdolny **czeladnik** rzeźbiarski i **uczeń** inteligentny, do Pracowni oraz składu Mebli M. Kalmus, Grzybowska 37. 1602

Na wyprawy ślubne

Piękne Serwisy Stołowe

na 12 osób z najlepszej porcelany Krajowej ozdobnie wkwiaty malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się ze 104 przedmiotów po rs. 50. Serwisy też same z dodaniem 86 przedmiotów ze szkła kryształowego po rs. 60. Serwisy do kawy i herbaty z 30 szt. złożone po rs. 16. Serwisy do herbaty ze ślicznymi deseniami, składające się z 16 szt. po rs. 6. Garnitury na umywanie w wielkim wyborze od rs. 4, oraz wszelką porcelanę malowaną po cenach tak zadowalająco niskich, sprzedaje wyłącznie główny skład i malarnia porcelany

RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO

w Warszawie,
Krakowskie-Przedmieście Nr 2,
wprost Kopernika, dawny pałac Karasia,
w lokalu prywatnym. 1748r

Do sprzedania

TRZCINA

Wiadomość w Składzie Nici **Aleksandra**
Ludwig, ulica Żabia № 7. 1830R

FARBIARNIA PAROWA, Pralnia Chemiczna, Zakład dezinfekcyjny i Pralnia Bielizny

Ch. Geber w Warszawie.

Najuprzejmiej uprasza Szan. Klientów swoich, którzy oddali do Magazynów swoich w Warszawie **Niecała 9, Leszno 4, Marszałkowska 116 i Praga, Brukowa № 32**, przedmioty do prania lub farbowania w roku 1887 i w pierwszej połowie roku 1888, a takowych w swoim czasie nie odebrali, abyby podeszli do odbioru do dnia 1-go Stycznia 1889 roku, po tym czasie przedmioty pozostałe oddane będą na cel dobroczynny, Z poważaniem
Ch. GEBER.

PRACOWNIA STANIKÓW

Trykotowych
„JERSEY“

ORAZ
Sezonowych
Ubranków
dzieci-
nych
p.f.

SIOSTRY BADIOR
Erywańska № 9 m. 4, róg Ziel. pl.
Poleca swoje wyroby na madoch-
dzący sezon po cenach
umiarkowanych. Zamów-
ienia wykonują
w 24 godzin.
1564

Nowo otworzony **SKŁAD MEBLI**

A. Tarnowskiego,

Marszałkowska № 114, Ziota 9, gdzie
kontrola służących,

poleca wszelkiego rodzaju meble własnego
wyrobu, przyjmuje zamówienia na roboty tapicerskie i dekoracyjne. **Ceny niskie.** do-
broć i trwałość gwarantowane. 1529

STARY MIÓD

PRZEGALIŃSKI
Wiadomość **Ujazdowska № 16,**
mieszkania 4. 1539

Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwałe

KASSY Roberta Bohtera,

Nowy-Swiat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

napędzona Medalami na wystawach: Euro-
pejskich i Amerykańskich. Wyrób pierw-
sorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. —
Cenniki z rysunkami wysyłają się bez-
płatnie. 334R



SKŁAD

Włóczek, Filozeli i różnych robót
Kanwowych i Atlaskowych

H. SCHIWUJ,

Nowy-Swiat № 53, naprzeciw Apteki
pana Lilpola,

Poleca WW. Paniom w dużym wyborze:
Poduszki, Pasy, Dywany, Serwetki,
Desenie, Kanwy modne, Oprawy Rzeź-
bione, Inkrustowane oraz towary No-
rymberskie i Galanterijne. 1547

Pierwsza w kraju Fabryka
Stempli Kauczkowych
i metalowych



Z. SUCHOWIECKI,

Warszawa: Wierzbowa 6 (Hotel An-
gielski), poleca różnego rodzaju Stemple,
Monogramy, po cenach bardzo niskich.

DO SPECJALNEGO SKŁADU SERÓW

Braci Thursz,

ulica Przechodnia № 5,

nadszedł transport zagranicznej **Kilki**
i **Piklenki**, znakomite w smaku, od-
znaczające się łagodnością jako przeką-
ski do śniadań.

Ceny bardzo niskie. R1797

— Niniejszem podaję do wiadomości osób
interesowanych, że **plenipotencja ogólna**
wydana W-mu Panu **Edwardowi, synowi**
Jana, Dziekońskiego, aktem z dnia 30
Stycznia (11 Lutego) 1884 r., za № 137, spo-
rządzonym u rejenta **Józefa Sobierańskiego**,
przez ojca mego **Aleksandra**, syna **Ksawerego**
Księcia Druckiego-Lubeckiego, na za-
rządzenie majątkami i prowadzenie interesów
została przezemnie w dniu 8 (20) Sierpnia
1888 r. **odwołaną** na mocy plenipotencji
wydanej mnie u rejenta **J. Sobierańskiego**
przy Warszawskim Sądzie Okręgowym r. b.,
za № 662 i odtąd proszę osoby interesowane
wprost zwracać się do mnie pod adresem:

przez **Grodno w Stanisławowie.**

Władysław ks. Drucki-Lubecki

Stanisławów, d. 17 (29) Października 1888 r.

Makuchy Konopne

po 60 kop. pud.

MAKUCHY lniane i rzepakowe.
OLIWA do maszyn roślinna i mineralna
w Fabryce przy rogatkach Żabkowskich na
Pradze.

St. Sikorski,

Warszawa, № 14 Warecka.

Pokoje pojedyncze.

Wiele osób wskutek starości, ułomności,
braku najbliższych, a zdrowych, mając środki,
mogą znaleźć pomieszczenie, usługę, dozor-
lekturę i utrzymanie całkowite, w mogących
się oddać lokalach obszernych, w miarę ilości
i jakości. Wiadomość **Nowy-Swiat № 38,**
właściciela. 1571

Syndyk tymczasowy masy upadłości

Władysława Kleczyńskiego.

Niniejszem ogłasza, iż z mocy art. 492 Kode-
ksu Handl. i zgodnie z decyzją Sędziego Komisar-
za rzezonej masy, począwszy od dnia 7 (19)
Listopada 1888 r., codziennie, z wyjątkiem
niedzieli i dni świątecznych, od godziny 1 1/2
do 3 1/2, po poł. w sklepie upadłego **Władysła-**
wa Kleczyńskiego, przy ulicy **Krakowskiej**
Przedmieście № 64 (w gmachu Resursy Oby-
watelskiej) odbywać się będzie

Sprzedaż publiczna Towarów
łokciowych.

jako to: wełnianych, półwełnianych, flaneli,
wełwetów, kolder, bielizny stołowej i t. p.
oraz urządzenia sklepowego, za gotowe pio-
niądze zaraz płacić się mające.

Warszawa d. 28 Października (9 Listopada)
1888 r. 1584

Aleksander Strachowicz,
Adwokat Przysięgły.

Najtańsza!!

Najpraktyczniejsza!!

Nowa różnokolorowa masa olbrótowa-terpowa
tynowa oraz blyszcz do posadzek, momental-
nie wysychająca, koszt masy wraz z zaprawą
pokoju dużego (22—26 metr. □) wynosi około
2 rs. Wyrób fabr. **L. Wisłocki i S-ka.** Dostac
można w znaczniejszych składach. Główna
sprzedaż w kantorze **T. Górskiego, Długa 28**

W **Tulczynie** (gub. Podolska) do
Klubu Oficerskiego; jedynego miej-
sca zebrań w mieście, potrzebnym jest
przedsiębiorca

KUCHARZ

specjalista, z kucją, dla utrzymania bu-
fetu i restauracji. **Table d'hôte** co-
dziennie, zebrań wieczornych z wyjątkiem
co drugi dzień tańczące dwa razy na
miesiąc. **Naczynia stołowe i ku-**
chenne znajdują się na miejscu. Klub
dodaje opał i usługę. Zgłaszać się oso-
biście lub piśmiennie do Prezesa Klubu
Oficerskiego w **Tulczynie** (Przedmieście
lu Oficerskawe Sobranja). 1795R

MYDŁO GLICERYNOWE WSZELKIE MYDŁA KWIATOWE

Z FABRYKI

Brocard & Comp.

nabywać można w Warszawie we
wszystkich znaczniejszych perfu-
merjach. 1659R

FABRYKA PIERNIKÓW „ZŁOTY UL”

Warszawa, Nowy-Swiat Nr 7.

Wskutek licznych zapotrzebowań i mogących z powodu śniegów nastąpić przer-
wach w komunikacji, upraszamy o jaknajrychlejsze zamówienia, chcemy bowiem za-
dowolić naszych odbiorców pod każdym względem.

Specjalności: Polecamy duży wybór **NOWOŚCI** do ozdoby choinek.
Cenniki na żądanie franco. 1590

NA KASZEL I KATAR:

Dragées contre la toux szczególnie pomocne na suchy i uporeczywy
kaszel.—**Płyn do wężania** usuwający katar w parę godzin.—**Ziółka uni-**
wersalne bardzo skuteczne przeciwko cierpieniom hemoroidalnym — **Masę na**
odmrożenie znana ze swej dobroci,

poleca **Apteka Dworu J. C. K. M.**, dawniej **F. SZTEYNERA**, obecnie Apteka

F. DZIECHCIŃSKIEGO,
Krakowskie-Przedmieście Nr 59,

wprost Resursy Obywatelskiej. 1776R

Nr 4711

MYDŁA GLICERYNOWE

zyskały wielki rozgłos dzięki znakomitym swym przymiotom, znaczny procent gli-
ceryny, wielka oszczędność, obfitość piany i delikatny zapach, stanowią cechy zna-
mienne tychże mydeł.

POLECAM SPECJALNIE:

- Nr 4711 **RÓŻA** mydło kryształowe.
- Nr 4711 **KONWALJA** mydło kryształowe.
- Nr 4711 **REZEDA** mydło kryształowe.
- Nr 4711 **EAU DE COLOGNE** mydło kryształowe.
- Nr 4711 **MONOPOL** mydło kryształowe.

Wyroby Nr 4711 są do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i
składach materiałów aptecznych w Warszawie i na prowincji. 1753R

Wiadomą jest rzeczą, że bibułka biała w paleniu, nie jest
szkodliwą dla palących. Tem powodowani, zwracamy uwa-
gę na gatunek Papierosów

„KUPIDYN”

w białej ryżowej bibułce,

w cenie rs. 1 za 100 sztuk,

Najpierwszorzędniejszej Petersburskiej fabryki,
egzystującej od roku 1873

BRACI SZAPSZAŁ

W PETERSBURGU.

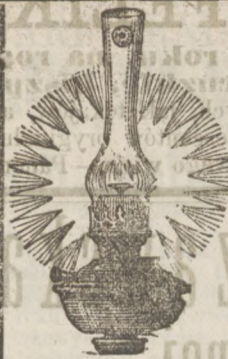
Zaopatrzeni także jesteśmy stale w **Cygara Hawańskie** kilkunastu marek,
od rs. 14 do 60 rs. za 100 sztuk.

W. Musnicki i S-ka,

Marszałkowska Nr 138,

1780R

Telefonu Nr 168.



Marszałkowska 152.

Lampy błyskawiczne

ORYGINALNE BELGIJSKIE, naj-
nowszej konstrukcji, w wielkim wy-
borze, po cenach **bardzo umiarkowa-**
nych.

Zakład przyjmuje wszelkie repera-
cje, uskutecznia zamiany i wypoży-
cza na wieczory.

Polecam również **PALNIKI BŁYSKAWICZNE** dające się
zastosować do każdej lampy.

Antoni Erlich,

MARSZAŁKOWSKA 152.

1796R

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT i K^o, APTEKARZY W PARYŻU.

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze **najpomyślniejsze**
skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby sztokfijsza i ule-
pek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem skutecznym w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu
gruczołów szyi, przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzu-
tom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jedność tkankom, zmienia
bladłość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom
naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzu-
tom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew
przeczyszczający.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Istniejący od lat 16 przy ulicy Granicznej Nr 9

SKŁAD FUTER

M. KATZ,

zaopatrzony został na obecny sezon we wszelkiego rodzaju futra
i błamy, w doborowych gatunkach, po cenach umiarkowanych i po-
leca w szczególności:

POPIELICE w błamach od zwyczajnych do naj-
lepszych.

LISY w błamach i skórkach (bardzo piękne).

KOŁNIERZE z BOBRÓW KAMCZAT-
SKICH od tanich do najwykwintniejszych.

Futra gotowe damskie i męskie.

Wszystkie powyżej wymienione towary, właściciel składu osobiście wybrał
w Lipsku, za dobroć więc poręcza, a o rzeczywiste umiarkowane cenach, Sza-
nowna Publiczność zwiędzając jego zakład przekonać się raczy. 1751R

Charków Hotel „ROSSJA.”

Nowa Administracja: **Józef Ruf syn.**

Hotel pierwszorzędny. Numera od 1 rs. do 5 rs.—Wszelkie wygody.—**Telefon. In-**
formacje handlowe.—Powóz do banhofu.—Restauracja pierwszorzędna.—
Kuchnia bez zarzutu.

Dla osób handlujących warunki szczególnie korzystne.—**Gazety najrozmaitsze** (a
w tej liczbie i „Kurjer Warszawski.”) 1619R

Specjalna Fabryka Parowa

Mydeł Glicerynowych

RYSZARDA WILDT.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że otworzyłem detaliczną sprzedaż
moich **mydeł toaletowych** a także i **kosmetyków**

w domu **Panien Kanoniczek** na Teatralnym Placu
i polecam się łaskawym względem Szanownej Publiczności

1692R

Ryszard Wildt.

Znana od lat 52

Fabryka Wyrobów Rękawicznich

LUDWIK KUNICKIEGO.

Z powodu słabości mając zamiar zwinąć interes, urządziłem w skle-
pie moim przy ulicy **Brackiej Nr 25**, obok sklepu **T. Ko-**
złowskiego, zupełną wyprzedaż po cenie kosztu: Rękawi-
czek w różnych gatunkach i kolorach, Spodni, Kalesonów, Kurtek, Prze-
ścieradeł, Poduszek, Skarpetek, Trzosów i Kaletek ze skór łosich, jele-
nich i reniferowych, oraz Poduszek safianowych, Parasoli paryżkich i
krajowych, Lasek i Galanterji a także Skór łosich, jelenich i innych.

Kupującym w większych ilościach ustępuje się rabat. 1773R

LUDWIK KUNICKI.

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.
Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męskich, jako też materiałów na obstalunki podług miary.

GENY STALE.

1747R

Nauka i wychowanie.

Anglik z dyplomem H. Berger, udziela lekcje Swiętokrzyska № 27, m. 14, od 2—4. 22654

Agres biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Angielka guwernantka, muzykalna, żąda umiarkowanego, 300 rubli. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 22556

Biuro nauczycielskie, Zaleski, Mazowiecka 16. Potrzebna nauczycielka młoda, z patentem konserwatorium, na warunkach korzystnych. 22566

Buchalterji wyucza gruntownie, z upoważnienia władzy naukowej, Dawson. Wspólna 40 domu. 20282

Dyplomowany zakład rekodzielnicy dla kobiet Swinarskiej, Marszałkowska 128. Zaczynają się kursa kroju, krawatów, koronek, haftu, dzetów, robót włóczkowych. 22644

Korepetycyj, lekcji lub innego zajęcia, (prze)pisywania, lektorstwa i t. p.) poszukuje student, pozbawiony środków do życia. Oferty w kantorze Kur. pod lit. Z. Z. 2622

Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewoźkiej, Niecała 10. Do krawieczyny i kapełuszy jest pracownia. Dla zbytu prac uczennic, sklep. 22156

Nauczycielka z patentem, posiadająca język francuski z dobrą konwersacją, niemiecki, muzykę i nauki klasyczne, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Żurawia № 21, mieszkania 11, do 12-ej. 22619

Niemieckiego udzielam i przysposabiam do różnych szkół. Twarda 12—14. 22632

Oficer H. Kunicki przygotowuje do szkół funkcyjnych, do egzaminu na wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Ulica Piękna 32. 22139

Prof. de Préchamps, Długa 25. Russka (patentowana z gimnazjum), z dobrym francuskim i średnim niemieckim poszukuje lekcji. 22368

Potrzebni na wieś: nauczyciel, posiadający francuską konwersację, ażeby przysposobił z 4-ech klas i nauczycielka z dobrą konwersacją francuską i muzyką, ażeby przysposobiła pannie do 4-jej klasy. Wiadomość: Nowolipki 44, mieszkania 10, od 2—4. 22449

Potrzebna francuzka, znająca dobrze swój język na domi-placu, do dwójki starszych dzieci. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Zgoda 5, m. 6, w podwórzu. 22125

Potrzebni są zaraz, na 2 do 3 godzin dziennie: 1) Nauczyciel w średnim wieku, bardzo energiczny, do dwóch chłopców, język francuski i niemiecki wymagany. 2) Nauczycielka z gruntowną znajomością muzyki, języków francuskiego, niemieckiego, oraz przedmiotów w zakresie gimnazjalnym. Wiadomość: Chłodna 45, 2-e piętro, od 5—6 wieczorem. 22506

Potrzebna zaraz nauczycielka francuzka na wyjazd. Aleja Jerozolimska № 58, stróż wcz. od 11 do 1-ej i od 4 do 5-ej. 22623

Poszukuje doskonałej francuskiej konwersacji, wzamian za niemiecki, korepetycje lub lekcje matematyki. Hoża 40, mieszka 6, od 12 do 3-ej. 22584

Poszukuję nauczycielki języka rosyjskiego. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera pod lit. A. Z. 999. 2619

Student uniwersytetu udziela języków: niemieckiego i francuskiego, oraz literatury rosyjskiej. Chmielna 10, mieszkania 8, zastać można od godz. 11—12 i od 4—6 wieczorem. 2621

Student, gruntownie posiadający języki i matematykę, udziela lekcji, po bardzo umiarkowanej cenie. Sienna 18, stróż wskazuje. 22477

Udzielam lekcji francuskiego i niemieckiego, z wykładem polskim, francuskim, niemieckim. Chmielna 70, mieszkania 1. Od 12—2 i od 5—7. 22367

Posady i prace.

Agent, człowiek energiczny, potrzebny do sprzedaży artykułów spożywczych na miasteczko. Oferty złożyć w Kurjerze pod wyrazem „Agent”. 22655

Bona niemka do trzech chłopczyków, 7—8 r. m. miesięcznie. Mokotowska 49, mieszkania 1, od 3 do 6. 22662

Były wojskowy i b. nauczyciel elementarny, przydany, poszukuje miejsca przepisywacza w sądzie gminnym lub urzędzie pocztowym, może także udzielać pierwszych początków nauk. Adres: Bolesław Grabowski w Kłazie przez Gorzkowice, gub. Piotrkowska. 22255

Blagam o pracę, mam troje drobnych dzieci, bez sposobu do życia, chleba, odzieży i mieszkania. Posiadam wykształcenie realne, chlubne świadectwa. Gęsta 14, m. 5. 22570

Blagam o pracę, mam czworo dzieci, bez najmniejszego sposobu do życia, bez chleba, mieszkania i odzieży. Posiadam wykształcenie realne, mogę złożyć świadectwa i rekomendacje. Podwałe № 19, m. 19, lub w kantorze tegoż piśms pod lit. T. B. 2599

Człowiek młody, znający polski i ruski język, poszukuje posady woznego, szwajcara, lub t. p., mogą na wyjazd. Chłodna 56, mieszkania 33. 22277

Człowiek młody, energiczny, znający dokładnie język ruski i któregoś nie są obce języki francuski i niemiecki, poszukuje posady kasjera, buchaltera, agenta handlowego, administratora domu lub magazyniera. Gwarantuję wszelką w razie żądania złożyć może. Oferty składać pod adresem „Praca” w kantorze Kurjera. 22603

Do pracowni pończosznicy potrzebna zdolna maszynistka. Marjensztadt 19. 22627

Lekarz potrzebnym jest do osady Belchatów, pensja stała rs. 400 i liczna praktyka, o trzy mile w okół nie ma lekarza, doprobyt zatem zapewniony. Wiad. Praga, apteka W. Filanowicza. 22529

Młody i energiczny człowiek, ze świadectwami ukończenia średniego zakładu naukowego, mogący przedstawić do kilkunastu tysięcy rubli kaucji hipotecznej, pragnie pracować na polu administracyjnym i poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty w kantorze Kurjera W. pod gołdem „Niwrok”. 22386

Małżeństwo poszukuje obowiązku męża za lokaja, żona za kucharkę lub do dzieci. Wiadomość Browarna № 9, m. 6. 22649

Młody człowiek inteligentny potrzebny jako praktykant do kantoru interesu fabrycznego. Dokładny opis zajęć, wykształcenia i rekomendacji do kantoru Kurjera Warsz. „Scripta manent”. 22630

Młody człowiek, posiadający gruntownie język polski i niemiecki, obeznany z buchalterją, zaopatrzony w poważne rekomendacje, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod S. G. 3620

Osoba młoda, znająca krawieczynę, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Śliżka № 40. 22415

Osoba kompletnie uzdolniona w krawieczynie, życzy sobie przyjąć miejsce w domu prywatnym na przychodnią. Ulica Chmielna № 45, m. 44. 22640

Osoba młoda poszukuje miejsca do krawieczyny w domu prywatnym na przychodnią. Aleja Jerozolimska № 80, m. 17. 22618

Osoba w średnim wieku, praktyczna, która ukończyła kursa pedagogiczne za granicą, posiadająca język francuski i niemiecki, przyjmie miejsce do zarządu, opieki nad dziećmi, lub do towarzystwa. Oferty Kurjer Warszawski M. M. 22618

Osoba odpowiedzialna z kaucją, poszukuje posady kasjera. Adres „Kasjer” kiosk róg Hożej i Marszałkowskiej. 22568

Osoba lat średnich z dystynkcją i wykształceniem, może umieszczyć się do towarzystwa pani. Chmielna 13, m. 2, od 3 do 4 po południu. 22608

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Ulica Marszałkowska № 116. 22382

Potrzebna jest panna do szycia negliży na maszynie zaraz. Ulica Tamka № 32, mieszkania 14. 22457

Potrzebny jest uczeń, do apteki na prowincję, obznajmiony z czynnością, zaraz. Wiadomość: ulica Chmielna № 61, m. 3. 22397

Potrzebny zaraz subiekt i uczeń lub administrator żonaty do składu wódek. Wiadomość Chłodna № 38, mieszkania 16. 22439

Potrzebna bona niemka, z dobrymi świadectwami, mówiąca po polsku i umiejąca szyc. Wiadomość: Wiejska № 18, mieszkania 3, od 4-ej do 6-ej. 22402

Potrzebni: агроном z kaucją kilku tysięcy rubli, gorzelnik z kaucją 2—3 tysięcy, chemik skończony z niewielką kaucją. 1-szy do prowadzenia interesu gospodarskiego, 2-gi gorzelni buraczanej, 3-ci interesów technicznego laboratorium. Kijów, dom Meringa, J. Modzelewski. 22418

Potrzebna jest bona niemka szycząca dobrze na maszynie. Zgłaszać się należy ulica Zgoda № 1, mieszkania № 7. Wymagane są świadectwa. 22478

Potrzebna niemka na wieś do wyręczania pami w domu, udzielająca muzykę, krawieczynę, byłaby pożądana. Wiadomość Pańska 21, m. № 3, od 10—12. 22614

Panny potrzebne zdadne do staników i dziełaczki do nauki. Elekoralna № 81, do p. Kempke. 22647

Potrzebne maszynistki do trykotów. Szpitalna № 4, m. 17. 22634

Potrzebny jest człowiek do handlu w sklepie z kaucją rs. 100. Wiadomość ulica Chłodna № 14, stróż wskazuje. Za wynagrodzenie rs. 20 miesięcznie. 22633

Potrzebne są panny podręczne do krawieczyny zaraz. Nowolipie № 47, m. 6. 22617

Potrzebna jest ruska bona albo niemka, nie stara, do dzieci i gospodarstwa domowego, znająca się na krawieczynie. Wiadomość Wilcza 52, m. 14. 22607

Pani potrzebna do nauki do trykotów potrzebne są zaraz. Ulica Leszno № 7. M. Plucinska. 22594

Potrzebna jest osoba w średnim wieku do dwuletniego chłopczyka. Wiadomość Królewska 39, m. 9, codziennie do godz. 2. 22587

Panny kompletnie zdolne do staników potrzebne do pracowni Elizy. Ulica Świętokrzyska № 3. 22579

Potrzebne są maszynistki zdolne do trykotów zaraz. Ulica Zakroczymska № 15 domu, mieszkania № 24. 22586

Potrzebne zaraz doskonale upinaczki i stałnicarki. Szkoła rzemiosł Niecała 10. 22663

Pracując dotychczas w jednym z pierwszych kantorów, poszukuje posady buchaltera, korespondenta. Znam dobrze języki: polski, niemiecki, ruski. Adresy przyjmuję biuro ogłoszeń Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod B. O. D. 2618

Rządca dóbr z 27-letnią praktyką w gospodarstwach krajowych i zagranicznych poszukuje od 1 stycznia 1889 r., lub później, posady w Cesarstwie, adres „Rządca domu”. Twarda № 6. 22417

Rządca domu, z małą kaucją, hipoteczną lub przyrzeczeniem potrzebnym od 1 grudnia. Oferty złożyć w Kurjerze Warsz. pod „Rządca Ogrodowa”. 22654

Rządcy domu posady za mieszkanie poszukuje obznajmiony w tej czynności. Oferty w kantorze Kurjera W. pod „Rządca”. 22631

Student prawa, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty Kurjer „Praca”. 22540

Sklepowa z kaucją poszukuje filii piekarskiej. Elekoralna 9, m. 4. 22593

Subiekt z dobrą rekomendacją potrzebny zaraz do składu wódek. Wiadomość firma Mokiejewski, Chmielna № 47. 22606

Tokarski czeladnik, inteligentny, znający tokarnictwo, drzewne i metalowe tokarstwo, cokolwiek pojęcia o rysunkach, potrzebnym jest do fabryki. Oferty z dołączeniem kopii świadectw i oznaczeniem wieku oraz wynimieniem gdzie odbywał naukę lub termin, składać w biurze ogłoszeń Senatorska 26, pod wyrazem „Tokarz”. 2614R

Uczeń potrzebny do cukierni. Marszałkowska 117. 22638

Uczeń, który ukończył 3 lub 4 klasy, dobrej kondyty, może być przyjęty na praktykę do składu towarów galanterijnych Stanisława Waliniego. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 87. 22660

Kupno i sprzedaż.

Azjatyckie, europejskie najrozmaitsze dywany w wielkim wyborze: Koldry, serwety, obojdniki, pleidy itp. „najlepiej kupować” w głównym składzie Giełzyskiego Piotra, Marszałkowska 137. 2561

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, obojdników Kilińowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Antykwaryusz Makow, Sołna 9, poleca meble starożytne, brzozy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 22357

Angora kotki, mopsy, bardzo ładne, do sprzedania. Bracka № 6, m. 7. 22631

Billardzik pokojowy, odwracany, stanowiący zarazem stół jadalny, kto takowy ma do zbycia, proszę zawiadomić. Ulica Orła № 14, zakład tapicerski. 22435

Biblioteka, łóżka, komoda, garnitur, biurko, szeszelong, kredens, stół. Szpitalna 5. 22534

Do sprzedania mufka i kołnierz tumakowy, chustka prawdziwa francuska, leżaczko żelazne małe i poduszki dziecięce. Elekoralna № 28, m. 30. 22208

Do sprzedania dobry koń za 120 rs. Ujeżdżalnia Golińskiego. Mokotowska 31. 22429

Do sprzedania tania fortepian Maleckiego, salona lisy z mufką sobolową, kryta jedwabiem, tremo buduarowe, lampa stołowa wisząca. Smolna 23, m. 3. 22452

Do sprzedania szynel bobrowy w dobrym stanie. Wspólna 20, m. 39. 22389

Do sprzedania morsy dwumiesięczne. Ulica Leopoldyna № 14, w sklepie wiktuałów. 22390

Do sprzedania samowar na 15 szklanek, okrycie, dolman, oleodruki kolorowe, sprzęty kuchenne, trochę porcelany. Ulica Fieki № 29, na parterze. 22460

Do zbycia suknia jedwabna pigeon, palto, deiki zimowy dla chłopczyka zupełnie świeży, oraz inna garderoba damska i dziecięca. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od 11-ej zrana do 5 po południu. (Zysta 4, m. 5. 22604

Do sprzedania kołnierz sobolowy duży za bardzo niską cenę. Ogrodowa № 28, m. 14, oficyna. 22590

Do sprzedania salona na lisach używaną, mufka i mufka z tumaków. Wiadomość przy ulicy Daniłowiczowskiej № 16, m. 6. 22582

Do sprzedania fortepian Kralla i Seidlera do polsiodmej oktawy. Krucza № 19, mieszkania 25. 22581

Do sprzedania jest salona dolmanowym masonem, zupełnie nowa, kryta wełną, podbita popielicami, obłożona niebieskimi lisami, na dużą osobę—oprócz tego kołnierz i mufka z niebieskich lisów. Ulica Szpitalna № 12, mieszkania 3. 22668

Fortepian Seidlera 7 oktaw, krótki do sprzedania za rs. 200. Nowolipie 3, m. 4. 22516

Futro, szuba niedźwiedziowa prawie nowa do sprzedania. Podwałe № 5, m. 3. 22072

Fortepian czarny, krótki, jest do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 180. Ulica Sołec № 54, m. 3, p. 1, od Tamki 4 dom, do 12 w południe. 22653

Fortepian Hofera krótki, czarny, z angielską mechaniką, dobry do koncertów, do sprzedania tania u Ostrowskiego, w domu przedpogrzebowym na Rowazkach. 22641

Fortepian koncertowy, zagraniczny, tania do sprzedania. Długa 5, m. 31. 22636

Futro męskie szopy, jest do sprzedania. Wiadomość w magazynie mód W-iej Kowalskiej. Rymarska № 10. 22625

Futro męskie nurki do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 63, w fabryce kwiatów. 22620

Fortepian ratami sprzedaje, wynajmuje, zamieniam, reperacje strojenia przyjmuje. Miodowa 1. 22574

Fortepian bardzo mocny rs. 220. Sołna 12, mieszkania 4. 22553

Fortepian 7 oktaw z białym metalowym do sprzedania za rs. 180. Długa № 25, w lombardzie. 22324

Futro damskie długie, nowe, do sprzedania. Wiadomość u S. Gundelach. Nowy-Swiat № 58. 22404

Fortepian o sześciu i pół oktawach do sprzedania. Warecka 9, m. 39. 22459

Fortepian zupełnie nowy Kralla i Seidlera oraz tualeta machoniowa do sprzedania. Królewska 49, m. 19. 22456

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, krzesła, otomana, biurko, kredens, stół. Świętokrzyska 39, m. 2. 22333

Herbatę wyborową sprowadzaną stale i bez pośrednio z Chin, w różnych gatunkach i cenach, poleca nowo utworzony w Warszawie, Jerozolimski № 84 (róg Marszałkowskiej) sklep kupca J. Z. Ratynskiego, zamieszkałego w Kjachcie. 22299

Kartofle łaciaki, championy po rs. 2-40, janki po rs. 2-20, charles-rose po rs. 2-10 korzec, z dóbr Dziekanów, dostawiam. Chmielna № 47, m. 16, lewa oficyna. 22372

Kasy ogniowate, o 25 procent taniej od innych cennikowe. — Marszałkowska 125. Sikorski. 18397

Kasy ogniowate, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Swiat 34. 425

Kon powozowy, używany dotąd w pojedynczo, krasowy ogier 5-letni, gniadej maści do sprzedania zaraz. Wilcza № 37, mieszkania 4, od godziny 12—4. 22467

Kwiaty do sprzedania bardzo tania. Ulica Graniczna № 11, m. 10. 22588

Kółka żelazna wisząca do sprzedania. — Koboza 4, m. 10. 22427

Łyżwy, wielki wybór, najtaniej w składzie towarów żelaznych G. Wisnowskiego. Marszałkowska 108, róg Chmielnej. 22592

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej 37 i od ulicy Marszałkowskiej 108, m. 30. 22114

Meble za bezcen do sprzedania, garnitur salonu, jadalni i sypialni, urządzenie jadalni dębowe, tualeta, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitury fantazyjne. Ziela 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkania 1. 21825

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mega byczarem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, 13. 2433

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalka, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Ziela 41, róg Fróniej, m. 12, na dole. 21919

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, komoda, biurko, umywalka, otomana, biblioteka, łóżka, garnitur gabietowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22078

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, umywalki i inne po niepraktykowaniu niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 22341

Meble po zwinieciu magazynie rozmaite garnitury, szafy, komody, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Swiat 24, w oficynie wprost bramy 1-e piętro. 22440

Masło wołyńskie f. kop. 25, ser szwajcarski f. kop. 25, litewski f. kop. 30, pud. rs. 1 do 8 i pół. Chmielna róg Zgody u Wyszomirskiego. 22650

Maszyna do szycia amerykańska (system Singera) zupełnie nowa, kosztowała 60 rs.; est do sprzedania tanio. Leopoldyna 33, mieszkania 10. 2617

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalka, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, biblioteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 22595

Masło świeże wyborowe i masło solone do potraw. Bracka 3, m. 2. 22102

Meble orzechowe ze stołowego pokoju, kołnierzy i mufka tumakowa i szal francuski. Heza 21, m. 4. 22396

Najtańsze kasy ogniotrwałe G. Gottschalk. Bielecka 15, wprost ulicy Orlej. 22346

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga, Rymarska 8, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty.” 22558

Ograne pianino w dobrym stanie, poszukuje się od 200 do 300 rs. Oferty pod G.H. 22442

Perskie dywany, meble, serwety, portjery, oraz najrozmaitsze wyroby orientalne w wielkim wyborze w głównym składzie wyrobów wschodnich Kiltynowicza. Mazowiecka 16. 2085

Portjery, dywany, lustra, biurko, żyrandol zegary, obrazy, porcelana, wazon marmurowe, sprzedają się bardzo tanio. Saski Plac 5, B. Bołcewicz. 22159

Po 35 kopiejek funt masła śmietankowego w czwartek i piątek. Żurawia 33, stróż wskaże. 22557

Piramidka i garnitur bil z kości słoniowej do sprzedania. Marszałkowska 117, w cukierni. 22637

Szuba męska, elkami podbita, obłożenie białe. Marjensztadt 19, mieszkania 9, od 1 do 4-ej. 22137

Sprzedaje lustro z konsolą złożone, dwie skrzynie machonowe, dwa łóżka, komoda, umywalkę jesionową, szafę. Wiadomość Chmielna 29, mieszkania 17. 2595

Sanki duże i mniejsze mało używane, szybko wne (kulig), drugie zwyczajne, do sprzedania. Hoża 4, u radcy. 22362

Sprzedam tanio lustro duże tremo, klejnik, dwie konsole Zimlrowskie, młynek duży, szkła i fajansy. Róg Brackiej—Jerolimskiej. Petter. 22275

Szafa orzechowa rozbierana do sprzedania. Jerolimska 8, m. 3. 22575

Tanie trwałe pończochy, skarpetki, stanki trykotowe, nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna. 22599

Wyprzedaż mebli w zwijającym się magazynie Jana Tarnowskiego. Miodowa 4, po cenie kosztu. 22441

Za pół ceny ubranie łosiowe, kaftan i spodnie bardzo mało noszone, po zdrowym człowieku. Mokotowska 42, m. 8. 22400

Znane ze swej dobroci i ładnego fasonu, kaftanki damskie, dziecięce, kamazę, po cenach przystępnych. Chmielna 32. 22624

Z powodu wyjazdu sprzedaje się za 250 rs. parę młodych, gniadych koni z uprzężą. Pańska 29, u Dąbrowskiego, właściciela domu. 22616

3 palta damskie pluszowe i sukienne, do sprzedania. Wilcza 24, m. 3. 22598

Interes handl. i majątk.

Apteka do sprzedania w m. Krasilowie, gub. Wołyńskiej, z powodu śmierci właściciela. Warunków sprzedaży udzielić może Matylda Jastrzębska, Pruskurów Podolski. 22600

Do sprzedania sklepik w dobrym punkcie. Tamka 32. 22601

Do sprzedania sklepik wiktualów. Ulica Dzielna 88. 22577

Handel kolonialno-spożywczy i dystrybucja na principalnej ulicy, do sprzedania. Obrót roczny 13,000 rs. Komorne 300 rs. rocznie. Wspólna 14, w sklepie spożywczym. 22330

Interes przemysłowy wyrobiony, ze sklepem, fabryką i towarami do zbycia. Wiadomość w kiosku róg Senatorskiej i Miodowej. 22574

Jest do zbycia rs. 20,000, hypotekowane na domu, w środku miasta, zaraz po Towarzystwie. Adresy: kantor pisma „Interes.” 22403

Kawiarnia do odstąpienia. Wiadomość Chłódna 40. 2598

Ktoby chciał pożyczyc 300 rubli, w procencie kotrzyma stół i mieszkanie. Gwarancja obywatelska. Tamże do zbycia kawiarnia. Wiadomość Soła 6. 22578

Kobieta energiczna, znająca się na artykułach spożywczych z kapitałem rs. 300, potrzeba jako współniczka i zarządzająca do sklepu. Adres zostawić w Kurjerze pod „Wspólniczka 300”. 22656

Lokci 23,500 ogrodu z budynkami, zdane na fabrykę, do sprzedania. Przykopywa 12, Rogatka Wolska. 22377

Poszukuje majątku ziemskiego na zamianę domu. Ziela 9, mieszkania 2. 22446

Potrzebne sumy 6, 4 i 3 tysiące rubli na pewne hypoteki, majątek na zamianę, dom na sprzedaż. Wiadomość biuro korespondencyjne, 7 Nowosennatorska 7. 22518

Rubli 5,000 potrzebne na majątek ziemski pod Warszawą, na którym niema żadnego długu prywatnego, tylko Towarzystwa 17,000. Oferty tylko poważne upraszam składać w kantorze Kurjera sub E. F. 22605

Rubli 10,000 gotowizna potrzebna pożyczka na dom na 1-szy 1/2 po Towarzystwie Kred. na 8%, która mieścić się będzie w pierwszej połowie szacunku, po niej żadnych długów nie będzie. Oferty F. F. 22573

Rubli 10,000 lub 8,000 potrzebuje właściciel domu na pierwszy numer, bez pośrednictwa. Marszałkowska 73, m. 3. 22405

Rubli 60,000 częściowo do ulokowania na hypoteki. Ziela 9, m. 2. 22447

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z materiałami piśmiennymi, dobrze procentujący, z powodu zmiany interesu do sprzedania. Wilcza 20. 22523

Skład węgla dobrze procentujący, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów do sprzedania. Nowolipie 37, w bazarze. 2571

Skład węgla kamiennego do odstąpienia. Świętojeńska 9. 22160

Sklep dystrybucyjny z urządzeniem eleganckim, komorne 175 rs. rocznie, z powodu zmiany interesów sprzedaje się zaraz. Chłódna 5. 22351

Sklep spożywczy z dystrybucją i materiałami piśmiennymi do odstąpienia zaraz. Świętokrzyżka 3. 22316

Sklep spożywczy do sprzedania, z powodu wyjazdu. Hoża 11. 22412

Sklep wiktualów z dystrybucją, w każdym czasie do sprzedania. Ul. Dzielna 27. 22411

Skład towarów kolonialnych, owoców i wyrobów tabaczknych jest do sprzedania zaraz, w ruchliwym punkcie. Wiadomość: Aleja Jerolimska, róg Brackiej 60, w cukierni. 22410

Skład węgla sprzedam z powodu interesów rodzinnych, egzystujący 15. Wiadomość Nowolipie 34, w składzie węgla. 22583

Skład węgla do sprzedania. Róg Nowowiejskiej i Piękiej 50. 22611

Sklep spożywczy do odstąpienia w każdym czasie z powodu zmiany interesu, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość Solec 83. 22580

Sklep spożywczy i dystrybucja, znany w okolicy jako dobrze procentujący, z mieszkaniem obszerne, komorne tanie, do sprzedania za rs. 800. Wiadomość Podwale 38, w sklepie obuwia. 22642

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9).

Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław

Sklep wiktualów do sprzedania. Ulica Ogrodowa 38. 22615

Sklep mydlarski do sprzedania, Ulica Piękna 44. 22622

Sklepik wiktualów z powodu choroby do sprzedania. Pańska 46. 22602

Sklep dystrybucyjno-owocowy, bez mieszkania, w dobrym punkcie jest do sprzedania, może być do obliczenia. Tłomackie 3. 22661

Skład węgla do sprzedania, wolant i wóz parokonnny węglowy. Wiadomość ulica Długa 28. 22621

Skład węgla w principalnym punkcie, z wyrobioną klientelą, do sprzedania. Obozna 9, m. 20. 21898

W każdym czasie do sprzedania sklep wiktualów z dystrybucją. Ulica Mokotowska 35. 22576

Z przyczyny wyjazdu sprzedaje się sklep spożywczy z dystrybucją w Alejach Jerolimskich 31, sklepu 10. Cena rs. 300. 22369

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia traktjerna w dobrym miejscu. Ziela 27. 22430

Zaraz do odstąpienia skład węgla z utensyljami przy zbiegu ulic Marszałkowskiej, Piękiej, dobrze procentujący, wartość 575 rs. Lokal zapłacony do Nowego Roku. Wiadomość u właściciela. Piękna 31, m. 30. 22127

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia bardzo korzystny interes, kapitał jest żądanym do 1,000 rs. Blizsza wiadomość udzieli Bernard Cohn, sklep galanterijny na ul. Żabiej. 22659

Lokale.

Bracka 6, mieszkania 7, kilka pokoi umebrowanych, zaraz do wynajęcia, front. 22652

Dla pojedynczej osoby, zaraz, pokój wspólny. Ulica Krucza 19, m. 50. 22539

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, na 1-szem piętrze, od frontu. Ul. Wilcza 28. 22383

Do wynajęcia każdego czasu, pod 1—2, przy ulicach: Szpitalnej i Zgoda, lokal po cukierni z suterynami, przydatny na każdy zakład przemysłowy, oraz obszerny lokal na 1-m piętrze, (7 pokoi), z meblami i wszelkimi wygodami, niemniej sarda dla malarza. Szwajcar wskaże. 22401

Do odstąpienia od 1 grudnia r. b. mieszkanie suche, ciepłe, przy ulicy Złotej 57, 3 pokoje z przedpokojem, kuchnią, wygodną i dwoma wchodami. 22408

Lokal do wynajęcia od Nowego-Roku, obok Senatorskiej i Miodowej, sklep o 4-ch wystawach, 2-ch pokoi i 6-u piwnic, przystępna cena. Oferty: Kurjer Warsz. J. B. 22451

Pokój umebrowany zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, pałac hr. Krasinski. 22421

Potrzebny pokój kawalerski, umebrowany, z opalem, osobnym wchodem i usługą. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. X. 22626

Pokój przy rodzinie, z osobnym wejściem, meblami i usługą. Wiadomość u radcy domu, Orla 11. 22612

Pokój umebrowany frontowy, na parterze, z osobnym wejściem, komórką, opalem, usługą. Chmielna 17. 22643

Pokój piękny, umebrowany, opał, lokaj, pierwsze piętro, front, także schody, oddzielne wejście. Marszałkowska 132, m. 4. 22629

Potrzebny pokój suchy, ciepły, osobne wejście, w blizkości ulicy Koszykowej 4—6 rs. miesięcznie. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Pokój.” 22569

Poszukuje od Nowego Roku mieszkania, 3 lub 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, dwoma wejściami. Oferty składać proszę wraz z cenami. Ziela 41, mieszkania 4. 22571

Poszukuje się sublokatorki na wspólne mieszkanie, na bardzo dogodnych warunkach. Tamże sprzedaje się mleko świeże, dobre, w miejscu i z dostawą. Miodowa 12, mieszkania 30. 22610

Potrzebne są 6 lub 3 pokoje, suche, widne, w okolicach placu św. Aleksandra. Oferty: Wilcza 12, m. 1. 22549

Salon umebrowany, usługa do wynajęcia, 25 rs., 1-e piętro. Plac św. Aleksandra 14, mieszkania 4. 22448

Sklep i mieszkanie złożone z 3 pokoi i kuchni, na parterze do wynajęcia. Leszno 18. 22282

Sklep duży, z oknem wystawowym, 3-a pokójami, kuchnią, 4-a piwnicami, do których jest wejście ze sklepu i wozownią, do wynajęcia od 1 stycznia 1889 r., za cenę możliwie niską. W powyżej wymienionym sklepie egzystuje od lat 50-ciu handel wiu i towarów kolonialnych, ulica Chłódna 24. 2623

Wspólny pokój, dla przyzwioitej, młodej osoby, z całodziennym utrzymaniem i fortepianem, 25 rs. miesięcznie. Świętokrzyżka 17, stróż wskaże. 22538

Złota 34. Mieszkanie dla panny, w wspólnym pokoju, stróż wskaże. 22589

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego i fabryki skrzyń i opakowań Feliksa Morzyckiego i S-ki. Tłomackie 13. Telefonu 135. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych, przeprowadzki i opakowania mebli. 2268

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub krótszy, Żurawia 9. 21259

Akuszerka przyjmuje na słabość i kurację. Chłódna 21, m. 15. 22173

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spoza dziejące słabości, od rs. 15, z umiarkowaniem dziecka, dyskretnie zapewnia się. Wspólna 26, mieszkania 18. 22513

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademii, zaopatrzona utensyljami gwarantującymi zdrowie położnic, przyjmuje panie na słabość i na czas dłuższy w wspólnych i oddzielnych pokojach, radzi w zakresie swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Dla niezamożnych czynią się możliwe ustępstwa. Widok 7, m. 2. 22664

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub krótszy. Krucza 38. 22639

Akuszerka Frączak przyjmuje do siebie panie na słabość. Stare-Miasto 25. 22600

Ciepłości Licznym zwolennikom kalendarzyka humorystycznego „Tramwaj” donosimy, iż wesoła ta książeczka w początkach przyszłego tygodnia ukaże się w handlu księgarskim. 22647

Chłopczyk paru-dniowy do oddania na własność, nie chrzczone. Nowogrodzka 21, mieszkania 23. 22480

Chłopczyk odchowany, 17-miesięczny, może być oddany na własność. Wiadomość: Chłódna 5, u szwajcara. 2609

Dnia 13 b. m. wieczorem, przechodząc z Marszałkowskiej na Krakowskie-Przedmieście przez Królewską, zgubiono zegarek złoty, kryty, damski, na dewicze krótkiej z medaljonem. Z uwagi, że to jest pamiątka rodzinna nauczycielki, uprasza się uczciwego znalazcę o zwrócenie nagrodą, do składu papieru Karola Radzińskiego, Kraków-Przedmieście 5. 22572

Fotografie pospiesznie w dwie godziny, także zwyczajne, pięknie wykończane, najtaniej wykonywa zakład, Chłódna 12. 22259

Kopiejek 30, 40 obiady smaczne, zdrowo przyrządzone w domu inteligentnym. Długa 42, mieszkania 77. 22628

Lornetkę teatralną zgubioną w niedzielę w kontramarkarni teatru rozmaitości, proszę odnieść za nagrodą pod 9 Berga, wiadomość u stróża. 22635

Lampa błyskawiczna te tylko najlepiej się palą, nie kopczą i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garncie i beczki, po cenach hurtowych; stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Montowanie maszyn i kotłów, oraz całych fabryk wykonywa dokładnie i tanio, specjalny technik. Chmielna 7, m. 2. 21563

Mieszkanie przy jednej osobie, dla panienci Panna potrzebna do bielizny, umiejająca się na maszynie. „” Wspólna 19, mieszkania 2. 22567

Nagrody 3 rs. temu, kto zwróci zwój papierów zawiniętych w baszlyku; Papiery rzeczzone zapominano w doroczce dnia 13 (25) października r. b. Zgłaszać się proszę do sklepu Andrzejewskiego, przy ulicy Kościelnej. 22428

Najnowszą rozgłosnej sławy powieść Zola, p. t. Marzenie (le rêve) drukuje Tygodnik Romanów i Powieści, Nowy-Swiat 41. Prosimy numerata kwartalną kop. 75, z przesyłką pocztową rubla. 2602

Od rs. 2! najmodniejsze kapelusze, negligy, ubranka. Izabella. Nowy-Swiat 66. 22343

Obiady prywatne, wykwintne i smaczne. Wilcza 16, m. 7. 22645

W dobrach Glinianka, położonych 3 mile od Warszawy, jest do wydzierżawienia polowanie, w lasach przestrzeni 100 włók. Wiad. w administracji, poczta Nowo-Mińsk. 22312

Ważne dla pań! Hafty na suknie szustasem, w sznurkiem złotym i perłą. Daniłowiczowska 6, w prawej oficynie. 22374

Znajduje się pies duży, cały złoty. Ulica Ogrodowa 16, u posłanicy. 22547

3 rs. nagrody otrzyma, kto odniesie sakwoja, mieszczący w sobie: sutannę, brewjarz i bieliznę zastawione w wagonie kolei W.-W. Samulowizna 6. Erszkowska. 22528

14 listopada zgubiono kartkę od paszportu Lucjana Wesołowskiego. Łaskawy znalazca zwróci na Samulowiznę 31, na szosie. 22585

Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Ноябрь 1888 г.
Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).